

ORTOGRAFIA

BEZ

TAJEMNIC

a

a

b

c

a

b

c

b

c

REDAKCJA: AGNIESZKA TAMBOR

AUTORSTWO POSŁOWIA I ĆWICZEŃ: JOLANTA TAMBOR

KOREKTA: KAROLINA GRABOŃ, AGNIESZKA MADEJA

NADZÓR METODYCZNY: DANUTA KRZYŻYK

PROJEKT I POMYSŁ: AGNIESZKA TAMBOR

AUTORZY DYKTAND:

KAROLINA GRABOŃ, JAN GRZENIA, MARCIN MACIOŁEK,
AGNIESZKA MADEJA, ALDONA SKUDRZYK,
MAŁGORZATA SMERECZNIK, JOLANTA TAMBOR

SERIA WYDAWNICZA: JĘZYK POLSKI BEZ TAJEMNIC



Posiadanie kompetencji językowej powiązane jest z procesem internalizacji gramatyki, jej kształcenie powinno być integralną cechą kształcenia językowego. Rozwijanie takich umiejętności pozwala na lepsze opanowanie języka i łatwiejsze operowanie nowymi, nieznanymi strukturami.

Projekt „Kompetencja językowa – innowacja zadaniowa” jest finansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w ramach programu Promocja Języka Polskiego.



www.polskapolkafilmowa.pl

www.sjickp.us.edu.pl

ISBN 978-83-86089-04-8



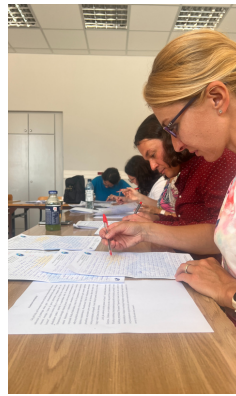
Katowice 2023

Spis treści

ORTOGRAFIA BEZ TAJEMNIC



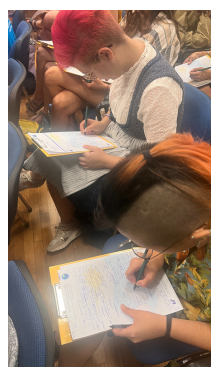
1. Kosmiczne kontemplacje
2. Bądź eko i dbaj o Ziemię!
3. Rozważnie czy romantycznie?
4. Witaj, majowa jutrzeńko!
5. Studenckie wyzwanie
6. Księżycowe mrzonki czy marzenia?
7. Cześć, Joachimie!
8. Z językiem po Polsce
9. Wydarzenie, które zmieniło bieg historii
10. Pół żartem, pół serio, czyli antyczna komedia w ateńskim teatrze
11. Podróże po literaturze
12. Jubileuszowy koncert
13. Dżdżyste londyńskie igrzyska
14. Heros w spódnicy
15. Pamięć wielkiej wiktorii
16. Gadżety z przeszłości
17. Dziewczęce mrzonki o wojach
18. Sława pana Nieciśława
19. Drapieżcy z przeszłości
20. Wojaże z myszką
21. Mistrzowskie zmagania
22. Trzynastego
23. Dwudziestopierwszowieczna zemsta
24. Marzenia żołnierza o żurze
25. Niejubileuszowa rozmowa euroentuzjasty z eurosceptykiem
26. Słońce majowe
27. Polski Rarytas 2000



Oddajemy w Wasze ręce publikację, która pomoże w nauce ortografii **starym i młodym, Polakom i cudzoziemcom** uczącym się języka polskiego. Znajdziecie w niej 27 rozdziałów (kart pracy).

Każdy zawiera:

- **tekst** dyktanda
- miejsce na napisanie słuchanego tekstu
- **kod QR** do odczytywanego nagrania (dyktando możecie przeczytać sami lub skorzystać z przygotowanego specjalnie nagrania)
- **tekst z lukami** przeznaczony dla osób o niższym poziomie zaawansowania językowego lub chcących poćwiczyć pisownię tylko niektórych form
- **ćwiczenia** gramatyczne, leksykalne i sprawdzające lub poszerzające wiedzę o faktach związanych z tekstem dyktanda.



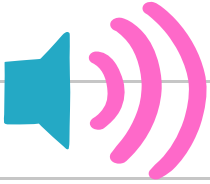


(Rok Kopernika)

Kosmiczne kontemplacje

Gdy pół Polka, pół Norweżka Grażyna przyjechała na letnią szkołę do Cieszyna, zaskoczyła ją przebogata oferta zajęć i późnopołudniowych atrakcji. Pewnego wieczoru, wracając z kwizu (a. quizu) językowego o intrygującej nazwie „Ale kosmos!”, znalazła wreszcie chwilę, by odpocząć. Położyła się na stojącym przed akademikiem leżaku i spojrzała w rozgwieżdżone niebo. Na ciemnoszafirowym firmamencie dostrzegła migocące gwiazdy, które tworzyły świetliste konstelacje. Po seansie obejrzanym w chorzowskim planetarium (a. Planetarium) z łatwością rozpoznała Wielką Niedźwiedzicę i Mały Wóz. Przypomniała też sobie niesamowite odkrycia polskich astronomów. Oni także często patrzyli w górę i marzyli o zgłębieniu tajemnic wszechświata (a. Wszechświata). Dzięki ich wielogodzinnym obserwacjom poznaliśmy arcyważne prawa astronomii. Jan Heweliusz odkrył kilka komet i jest twórcą nowożytnej selenografii. Z kolei Mikołaj Kopernik dowiódł, że to nie Słońce krąży wokół Ziemi, lecz odwrotnie.

„Ach, jak cudownie byłoby polecieć na Księżyc!” – pomyślała podekscytowana Grażyna. „Ciekawe, co wzięłabym ze sobą w taką podróż? Może tę blad różowo-żółtą filiżankę na herbatę, którą dostałam od przyjaciółki na Gwiazdkę (a. gwiazdkę)? A może ulubioną przytulankę? Komputer? Naprawdę już sama nie wiem, ale na pewno nie zapomniiałabym o książce do polskiego! Mogłabym wtedy powtórzyć reguły tworzenia i użycia imiesłóww przysłówkowych, zarówno współczesnych, jak i uprzednich, bo to zawsze był dla mnie istny kosmos”.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Kosmiczne kontemplacje

Gdy pół Polka, pół Grażyna przyjechała na letnią szkołę do Cieszyna, zaskoczyła ją przebogata oferta zajęć i późnopołudniowych atrakcji. Pewnego wieczoru, wracając z kwizu (a. quizu) językowego o intrygującej nazwie „Ale kosmos!”, znalazła wreszcie chwilę, by odpocząć. Położyła się na stojącym przed akademikiem i spojrzała w rozgwieżdżone niebo. Na ciemnoszafirowym firmamencie dostrzegła migocące gwiazdy, które świetliste konstelacje. Po seansie obejrzanym w chorzowskim planetarium (a. Planetarium) z łatwością rozpoznała Wielką Niedźwiedzicę i Mały Wóz. też sobie niesamowite odkrycia polskich astronomów. Oni także często patrzyli w górę i marzyli o zgłębieniu tajemnic Dzięki ich wielogodzinnym obserwacjom poznaliśmy arcyważne prawa astronomii. Jan Heweliusz odkrył kilka komet i jest twórcą selenografii. Z kolei Mikołaj Kopernik dowiódł, że to nie Słońce wokół Ziemi, lecz odwrotnie.

„Ach, jak cudownie byłoby polecieć na Księżyc!” – pomyślała podekscytowana Grażyna. „Ciekawe, co wzięłabym ze sobą w taką? Może tę blad różowo-żółtą filiżankę na herbatę, którą dostałam od przyjaciółki na Gwiazdkę (a. gwiazdkę)? A może ulubioną? Komputer? Naprawdę już sama nie wiem, ale na pewno nie zapomniabym o do polskiego! Mogłabym wtedy powtórzyć reguły tworzenia i imiesłów przysłóvkowych, zarówno współczesnych, jak i, bo to zawsze był dla mnie istny kosmos”.

3) Słuchając dyktanda, proszę:

– wskazać/wypisać wymienione w nim ciała niebieskie / obiekty kosmiczne W..... N.....,

M..... W....., k.....,

S....., Z....., K.....

– wymienić imiona i nazwiska dwóch polskich astronomów

– wymienić kolory pojawiające się w tekście

– wskazać rodzaje imiesłówów przysłówkowych.

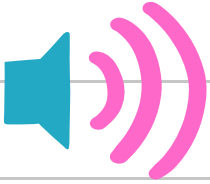
4) Proszę wskazać znaczenia – dosłowne i przenośne – wyrazu kosmos / Kosmos oraz ustalić, kiedy ten wyraz zapisujemy małą, kiedy dużą literą.



Bądź eko i dbaj o Ziemię!

Po tygodniu wytężonej pracy nad aplikacją ekologiczną Nadzieja znalazła wreszcie chwilę, aby odetchnąć. Wygodnie ułożyła się w hamaku i z zachwytem spojrzała w niebo. „Tylko przyroda może wyczarować tak piękne pejzaże” – pomyślała. Ni stąd, ni zowąd na błękitnym firmamencie pojawiła się szeroka perłowobiała smuga. Przelatujący odrzutowiec narobił mnóstwo harmidru, zakłócając panującą wokół ciszę. „Ożeż ty!” – pomyślała wzburzona ekolożka. „Cóż z tego, że nieustannie alarmujemy, przestrzegając przed katastrofą klimatyczną, skoro niektórzy i tak sobie z tego nic nie robią. Dobrze, że coraz więcej ludzi segreguje śmieci, oddziela papier od metalu, nie wyrzuca do kosza zużytych baterii i innych elektrośmieci. Świetnie, że ograniczamy zużycie wody, zbieramy zakrętki, zgniatamy butelki i wyłączamy światło. Wielu z nas stara się żyć w duchu „zero waste”, dając przedmiotom drugie, trzecie, kolejne życie. Budujemy elektrownie geotermiczne i poszukujemy odnawialnych źródeł energii. Na ulicach pojawia się coraz więcej samochodów elektrycznych. Już nawet właściciele hipermarketów nie chcą marnować żywności – często obniżają ceny produktów z kończącą się datą ważności.

A ty? Co robisz, by choć trochę ulżyć Ziemi i chronić naturę? Jeśli jeszcze nie masz pomysłu, zainstaluj ekoapkę Nadziei na swoim smartfonie. Ten program podpowie ci, jak być zarazem nowoczesnym i ekologicznym.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

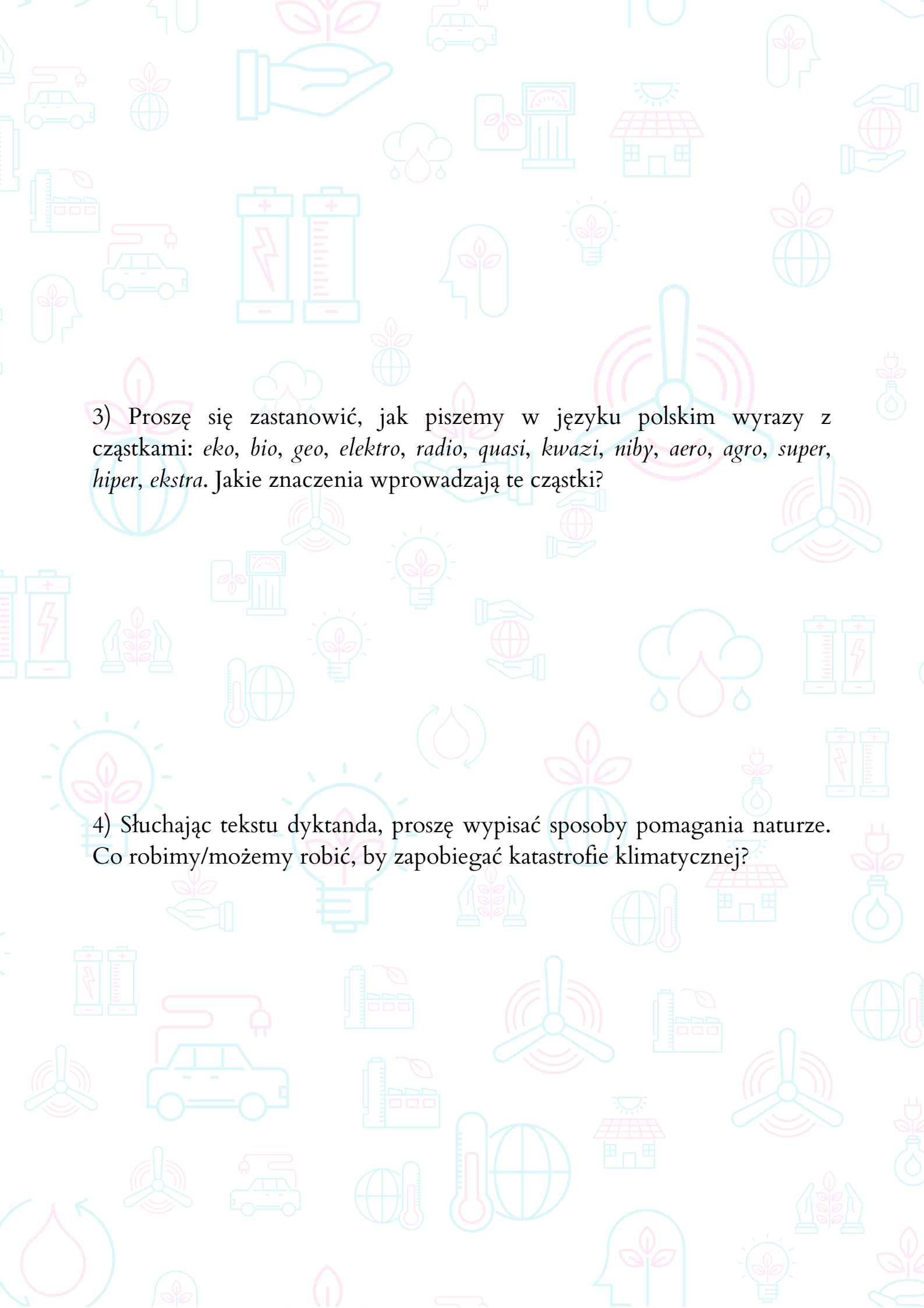
2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Bądź eko i dbaj o Ziemię!

Po tygodniu wytężonej pracy nad aplikacją
Nadzieja znalazła wreszcie chwilę, aby odetchnąć. Wygodnie ułożyła się w hamaku i z zachwytem spojrzała w niebo. „Tylko przyroda może wyczarować tak piękne pejzaże” – pomyślała. Ni stąd, ni zowąd na błękitnym firmamencie pojawiła się szeroka perłowobiała smuga. Przelatujący odrzutowiec narobił mnóstwo harmidru, zakłócając panującą wokół ciszę. „Ożeż ty!” – pomyślała wzburzona „Cóż z tego, że nieustannie alarmujemy, przestrzegając przed katastrofą klimatyczną, skoro niektórzy i tak sobie z tego nic nie robią. Dobrze, że coraz więcej ludzi segreguje śmieci, oddziela papier od metalu, nie wyrzuca do kosza zużytych baterii i innych Świetnie, że ograniczamy zużycie wody, zbieramy zakrętki, zgniatamy butelki i wyłączamy światło. Wielu z nas stara się żyć w duchu „zero waste”, dając przedmiotom drugie, trzecie, kolejne życie. Budujemy elektrownie i poszukujemy odnawialnych źródeł energii. Na ulicach pojawia się coraz więcej samochodów elektrycznych. Już nawet właściciele nie chcą marnować żywności – często obniżają ceny produktów z kończącą się datą ważności.

A ty? Co robisz, by choć trochę ulżyć Ziemi i chronić naturę? Jeśli jeszcze nie masz pomysłu, zainstaluj Nadziei na swoim Ten program podpowie ci, jak być zarazem nowoczesnym i ekologicznym.



3) Proszę się zastanowić, jak piszemy w języku polskim wyrazy z cząstkami: *eko*, *bio*, *geo*, *elektro*, *radio*, *quasi*, *kwazi*, *niby*, *aero*, *agro*, *super*, *hiper*, *ekstra*. Jakie znaczenia wprowadzają te cząstki?

4) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wypisać sposoby pomagania naturze. Co robimy/możemy robić, by zapobiegać katastrofie klimatycznej?



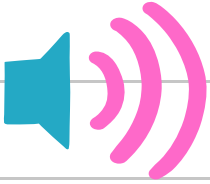
(Rok Romantyzmu Polskiego)

Rozważnie czy romantycznie?

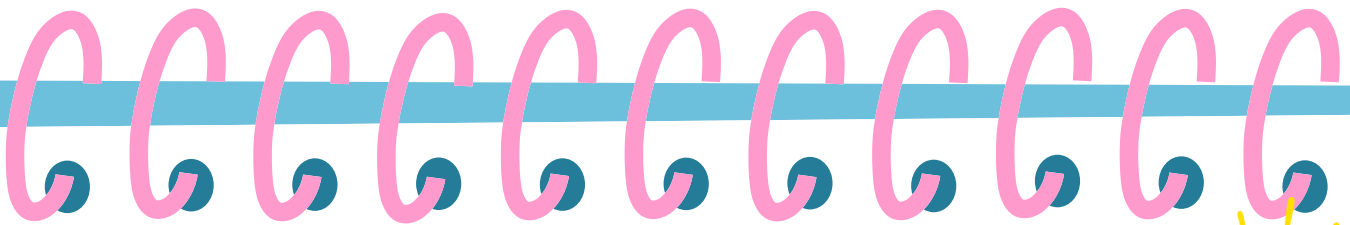
Rozsądek i rozum podpowiadają, że romantyzm lepszy jest w literaturze, a w życiu lepiej kierować się umysłem. Ale człowiek, istota ludzka czasem potrzebuje emocji, porywów serca i szaleństwa uczuć.

Pomyśl i wyobraź sobie poetę o romantycznej duszy. Siedział nad brzegiem rzeki, gdy rozhulał się wicher, rozochocony chmurzyskami sunącymi po niebie. Mógł je przewiewać i przeganiać. Rosochate wierzby gałęzie zanurzyły w głębinę. Zatrzęsły się liście osiki. Rósł huk, szum i trzask łamanych łodyg i łodyżek. Narastał niepokój w atmosferze, powietrze było ciężkie i duszne. Napęczniały pąki kwiatów, by pęknąć po chwili i wystrzelić różnokolorowymi płatkami. Przyroda oczekiwała na tę jedną chwilę, na ten jeden moment. Pszczoły bzyczały, ptaszki świergotały, zwierzęta porykiwały. Wszystko wrzało.

Nagle cisza. Słysząc nawet trzepot skrzydeł muchy i ważki. Zamarło, wstrzymało się. Przestrzeń i czas stopiły się w jedność. Chwila oczekiwania i wtem z głowy poety wystrzelił najromantyczniejszy wierszowy wers: Tak! Jest! Nareszcie! Jesteśmy tu! Cieszymy się w Cieszynie!



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.



2a) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Rozważnie czy romantycznie?

Rozsądek i rozum podpowiadają, że romantyzm jest w literaturze, a w życiu lepiej kierować się umysłem. Ale człowiek, istota ludzka czasem emocji, porywów serca i szaleństwa uczuć.

Pomyśl i wyobraź sobie poetę o romantycznej duszy. Siedział nad rzeki, gdy rozhulał się wicher, rozochocony chmurzyskami sunącymi po niebie. Mógł je i przeganiać. Rosochate wierzby gałęzie zanurzyły w głębinę. się liście osiki. Rósł huk, szum i trzask łamanych łądyg i łądyżek. Narastał niepokój w atmosferze, powietrze było ciężkie i Napęczniały pąki kwiatów, by pęknąć po chwili i wystrzelić różnokolorowymi płatkami. oczekiwała na tę jedną chwilę, na ten jeden moment. bzycały, ptaszki świergotały, zwierzęta porykiwały. Wszystko wrzało.

Nagle cisza. Słysząc nawet trzepot skrzydeł muchy i ważki. Zamarło, wstrzymało się. i czas stopiły się w jedność. Chwila oczekiwania i wtem z głowy poety najromantyczniejszy wierszowy wers: Tak! Jest! Nareszcie! Jesteśmy tu! Cieszymy się w Cieszynie!

2b) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Rozważnie czy romantycznie?

Rozsądek i rozum podpowiadają, że romantyzm lepszy jest w literaturze, a w życiu lepiej kierować się umysłem. Ale człowiek, istota ludzka czasem potrzebuje emocji, porywów serca i szaleństwa uczuć.

Pomyśl i wyobraź sobie poetę o romantycznej duszy. Siedział nad brzegiem rzeki, gdy się wicher, rozochocony chmurzyskami sunącymi po niebie. Mógł je przewiewać i przeganiać. wierzby gałęzie zanurzyły w głębinę. Zatrzęsły się liście osiki. Rósł , szum i trzask łamanych łądyg i łądyżek. Narastał niepokój w atmosferze, powietrze było ciężkie i duszne. Napęczniały pąki kwiatów, by pęknąć po i wystrzelić różnokolorowymi płatkami. Przyroda oczekiwała na tę jedną chwilę, na ten jeden moment. Pszczoły bzycały, ptaszki świergotały, zwierzęta porykiwały. Wszystko wrzało.

Nagle cisza. Słysząc nawet trzepot skrzydeł i ważki. Zamarło, wstrzymało się. Przestrzeń i czas stopiły się w jedność. oczekiwania i wtem z głowy poety wystrzelił najromantyczniejszy wierszowy wers: Tak! Jest! Nareszcie! Jesteśmy tu! Cieszymy się w Cieszynie!

3) Słuchając tekstu, proszę wypisać onomatopeje (wyrazy dźwiękonaśladowcze). Proszę wskazać źródła dźwięków wymienionych onomatopei.

4) Proszę wypisać z tekstu występujące w nim nazwy:

- a) roślin
- b) zwierząt
- c) części roślin
- d) części ciała człowieka i zwierząt.

5) Proszę wypisać z tekstu występujące w nim czasowniki w czasie przeszłym:

lp – rodzaj męski

lp – rodzaj żeński

lp – rodzaj neutralny

lm – rodzaj męskoosobowy

lm – rodzaj niemęskoosobowy.



(230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja)

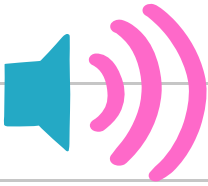
Witaj, majowa jutrzeńko!

Wśród wielu wspaniałych zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie uwagę zwiedzających przykuwa jeden z obrazów Jana Matejki, zatytułowany „Konstytucja 3 maja”. Na wielkoformatowym płótnie mistrz przedstawił kilkudziesięcioosobowy pochód* zmierzający do kolegiaty św. Jana (a. Świętego Jana). Wzrok widzów przyciąga przede wszystkim mężczyzna* niesiony triumfalnie (a. tryumfalnie) przez dwóch posłów – to marszałek Sejmu Czteroletniego Stanisław Małachowski, który w wyciągniętej ku górze ręce dzierży kartę Ustawy Rządowej (a. „Ustawy Rządowej”), znanej dziś jako Konstytucja 3 maja (a. „Konstytucja 3 maja”).

Ów ważny dla Polaków dokument publicznie odczytał 3 maja 1791 roku sekretarz sejmowy Antoni Siarczyński w jednej z najwspanialszych sal Zamku Królewskiego w Warszawie – w Sali Senatorskiej. Dwa dni później posłowie przyjęli Ustawę Rządową (a. „Ustawę Rządową”) przez akłamację. Zaaprobowany w ten sposób akt prawny wprowadzał szereg daleko idących zmian. Było to prawo, jakiego dotąd nigdzie w Europie nie ustanowiono.

Uchwalenie Konstytucji 3 maja (a. „Konstytucji 3 maja”) postrzegano jako wielką sensację nie tylko w Polsce, lecz także poza jej granicami. Wydarzenie to nosiło znamiona rewolucji* porównywanej nawet do Wielkiej Rewolucji Francuskiej, jednak w odróżnieniu od niej – bezkrwawej. Dlatego wieść o dokonaniach Polaków błyskawicznie rozeszła się po świecie i rychło trafiła na łamy ówczesnych periodyków. Do dziś zachowały się trzy egzemplarze rękopiśmienne Ustawy Rządowej (a. „Ustawy Rządowej”) oraz jej pierwodruk. Warto zapamiętać, że Konstytucja 3 maja (a. „Konstytucja 3 maja”) to druga konstytucja na świecie – po amerykańskiej, a pierwsza w Europie. To nasza duma i nasz honor.

* W miejscach opatrzonych gwiazdką można postawić przecinek.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

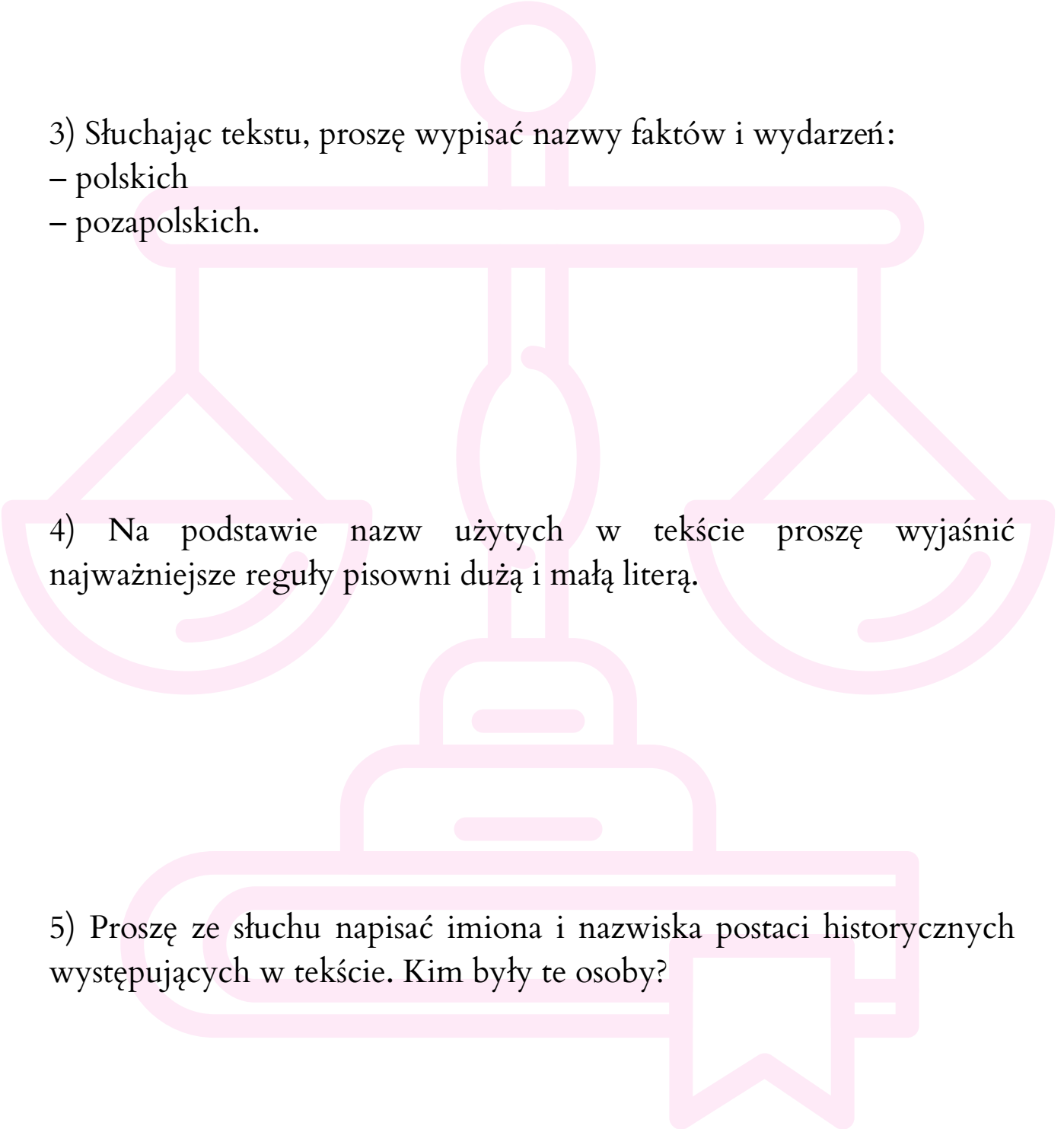


Witaj, majowa jutrzeńko!

Wśród wielu wspaniałych zbiorów w Warszawie uwagę zwiedzających przykuwa jeden z obrazów Jana Matejki, zatytułowany „..... 3”. Na wielkoformatowym płótnie mistrz przedstawił kilkudziesięcioosobowy pochód* zmierzający do kolegiaty św. Jana (a. Świętego Jana). Wzrok widzów przyciąga przede wszystkim mężczyzna* niesiony triumfalnie (a. tryumfalnie) przez dwóch posłów – to marszałek Stanisław Małachowski, który w wyciągniętej ku górze ręce dzierży kartę, znanej dziś jako „Konstytucja 3 maja”.

Ów ważny dla dokument publicznie odczytał 3 maja 1791 roku sekretarz sejmowy Antoni Siarczyński w jednej z najwspanialszych Zamku Królewskiego w Warszawie – w Senatorskiej. Dwa dni później posłowie przyjęli „Ustawę Rządową” przez aklamację. Zaaprobowany w ten sposób akt prawny wprowadzał szereg daleko idących zmian. Było to prawo, jakiego dotąd nigdzie w nie ustanowiono.

Uchwalenie „Konstytucji 3 maja” postrzegano jako wielką sensację nie tylko w, lecz także poza jej granicami. Wydarzenie to nosiło znamiona rewolucji* porównywanej nawet do, jednak w odróżnieniu od niej – bezkrwawej. Dlatego wieść o dokonaniach błyskawicznie rozeszła się po świecie i rychło trafiła na łamy ówczesnych periodyków. Do dziś zachowały się trzy egzemplarze rękopiśmienne „Ustawy Rządowej” oraz jej pierwodruk. Warto zapamiętać, że „..... 3” to druga konstytucja na świecie – po, a pierwsza w To nasza duma i nasz honor.



3) Słuchając tekstu, proszę wypisać nazwy faktów i wydarzeń:
– polskich
– pozapolskich.

4) Na podstawie nazw użytych w tekście proszę wyjaśnić najważniejsze reguły pisowni dużą i małą literą.

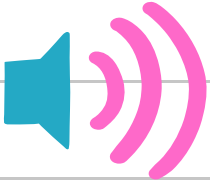
5) Proszę ze słuchu napisać imiona i nazwiska postaci historycznych występujących w tekście. Kim były te osoby?



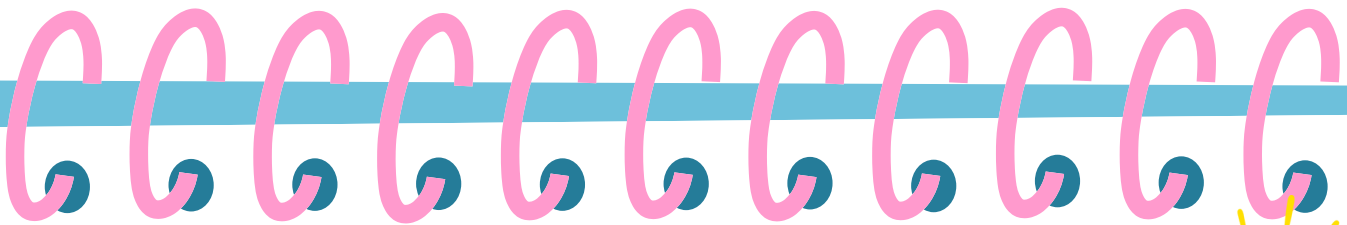
(pierwsze wakacje w pandemii)

Studenckie wyzwanie

Przemysław Brzęczyński skończył właśnie pierwszy rok studiów na Uniwersytecie Śląskim. Uczył się w wymarzonym przez siebie miejscu – w supernowoczesnym budynku Szkoły Filmowej im. (a. imienia) Krzysztofa Kieślowskiego. W pierwszym semestrze zachłysnął się życiem studenckim, poszerzył co nieco grono przyjaciół, a przede wszystkim zakochał się w Helenie – megaatrakcyjnej studentce inżynierii biomedycznej. Z kolei drugie półrocze przyniosło nieoczekiwane wyzwania, zachwiało poczuciem bezpieczeństwa i wymusiło zmianę dotychczasowych przyzwyczajeń, wystawiło też na próbę nowo zawarte znajomości. Dla Przemka niemożność uczestnictwa w zajęciach stacjonarnych bynajmniej nie oznaczała nicnierobienia. Wręcz przeciwnie, trzeba było włożyć niemało wysiłku, by przyzwyczać się do pracy online (a. on-line), utrzymywać samodyscyplinę, no i hart ducha – mimo wszystko. Zajęcia w salach zamieniono na webinaria i wideokonferencje, a miejsce tradycyjnych podręczników zajęły e-książki przeglądane na ultraszybkich smartfonach. Choć z e-nauczaniem wiąże się sporo korzyści, to Przemek ma stuprocentową pewność, że nie zastąpi ono spotkań w realu.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending to the bottom of the page.



2a) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Studenckie wyzwanie

Przemysław Brzęczyński skończył właśnie pierwszy rok studiów na Uniwersytecie Śląskim. Uczył się w wymarzonym przez siebie miejscu – w budynku Szkoły Filmowej im. (a. imienia) Krzysztofa Kieślowskiego. W pierwszym semestrze zachłysnął się życiem studenckim, poszerzył co nieco grono przyjaciół, a przede wszystkim zakochał się w Helenie – studentce inżynierii biomedycznej. Z kolei drugie półrocze przyniosło nieoczekiwane wyzwania, zachwiało poczuciem bezpieczeństwa i wymusiło zmianę dotychczasowych przyzwyczajzeń, wystawiło też na próbę nowo zawarte znajomości. Dla Przemka niemożność uczestnictwa w zajęciach stacjonarnych bynajmniej nie oznaczała Wręcz przeciwnie, trzeba było włożyć niemało wysiłku, by przyzwyczać się do pracy online (a. on-line), utrzymywać, no i hart ducha – mimo wszystko. Zajęcia w salach zamieniono na webinaria i, a miejsce tradycyjnych podręczników zajęły przeglądane na smartfonach. Choć z e-nauczaniem wiąże się sporo korzyści, to Przemek ma stuprocentową pewność, że nie zastąpi ono spotkań w realu.

2b) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Studenckie wyzwanie

Przemysław Brzęczyński skończył właśnie pierwszy rok studiów na Uniwersytecie Śląskim. Uczył się w wymarzonym przez siebie miejscu – w supernowoczesnym budynku Szkoły Filmowej im. (a. imienia) Krzysztofa Kieślowskiego. W pierwszym semestrze się życiem studenckim, poszerzył co nieco grono przyjaciół, a przede wszystkim się w Helenie – megaatrakcyjnej studentce inżynierii biomedycznej. Z kolei drugie półrocze przyniosło nieoczekiwane wyzwania, poczuciem bezpieczeństwa i wymusiło zmianę przyzwyczajzeń, wystawiło też na próbę nowo zawarte znajomości. Dla Przemka niemożność uczestnictwa w stacjonarnych bynajmniej nie oznaczała nicnierobienia. Wręcz przeciwnie, trzeba było włożyć niemało wysiłku, by przyzwyczać się do pracy online (a. on-line), utrzymywać samodyscyplinę, no i ducha – mimo wszystko. Zajęcia w zamieniono na webinaria i wideokonferencje, a miejsce podręczników zajęły e-książki przeglądane na ultraszybkich smartfonach. z e-nauczaniem wiąże się sporo korzyści, to Przemek ma stuprocentową pewność, że nie zastąpi ono spotkań w realu.

3) Proszę spróbować uporządkować przedrostki według stopnia intensywności:

a) *giga, mega, kilo, tera, hekto*

b) *decy, mili, centy, nano.*

Czytając tekst lub słuchając go, proszę się zastanowić, czy te prefiksy (przedrostki) dotyczą tylko liczb i relacji ilościowych? W jakich kontekstach można ich używać metaforycznie w codziennym życiu? Czy określenie intensyfikacji cech i zjawisk jest wtedy takie samo?

4) Proszę opisać najpiękniejszy dzień swojego życia, używając prefiksów: *giga, mega, kilo, tera, hekto, super, ekstra, hiper.*

5) Proszę wskazać w języku polskim końcówki rzeczowników i przymiotników, które zawierają *-ch*. Proszę użyć wyrazów: *wesoły, jasny, czeski, polski, Katowice, Tychy, Węgry, Włochy, Niemcy, Czechy, Karaiby, Prusy*. Czy to regularne końcówki? Czy są wśród nich wyjątki?

6) Proszę wskazać różnice między znaczeniami wyrazów (homofonów):

hart – chart, Chełm – hełm, chorzy – hoży.



(50. rocznica lądowania człowieka na Księżycu)

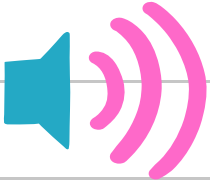
Księżycowe mrzonki czy marzenia?

Ludzie twardo stąpający po ziemi nie chcą wierzyć, że przed półwieczem wydarzyło się dla Ziemi coś tak niezwykłego. Otóż pół wieku temu człowiek postawił nogę na Księżycu. Kiedy wieczorem spoglądamy na rozgwieżdżone niebo z sierpem księżyca, trudno wręcz przypuszczać, że można po nim chodzić.

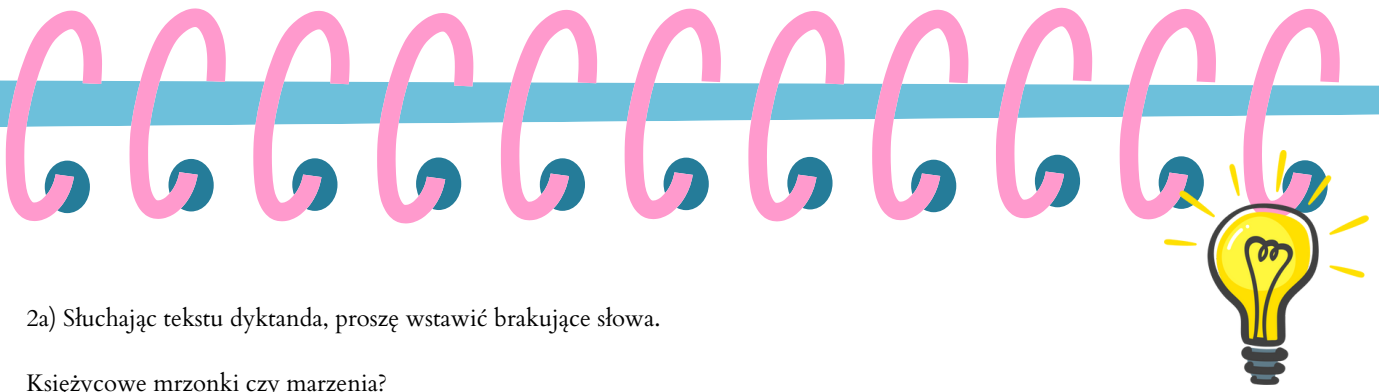
W naszej wyobraźni tylko legendarny Mistrz (a. mistrz) Twardowski, zwany polskim Faustem, wylądował tam na kogucie i już pozostał. Poświęcono mu bez mała trzydzieści utworów, filmów, performance'ów, a nawet grę komputerową. Na Księżyc latali bohaterowie książek i filmów science fiction. O próbie kolonizacji ziemskiego satelity traktuje trylogia Jerzego Żuławskiego „Na srebrnym globie” sprzed ponad stu lat. Po więcej niż półwieczu jego stryjeczny wnuk, Andrzej Żuławski nakręcił film pod tym samym tytułem. A niespełna dwadzieścia lat wcześniej wielki krok dla ludzkości zrobił Neil Armstrong, stawiając stopę na Księżycu. Trzej astronauty polecili statkiem Apollo 11 w roku 1969, by spełnić marzenie ludzkości. Znamy wszak wszyscy minitrylogię „Wokół Księżyca” pioniera prozy fantastycznonaukowej, Juliusza Verne'a. Dokładnie w stulecie pierwodruku powieści marzenie Ziemian się ziściło. Kilkadziesiąt lat po Vernie francuski reżyser, Georges Méliès przedstawił wyobrażenie Księżyca w filmie „Podróż na Księżyc”. Ale wtedy taka podróż była jeszcze mirażem i mrzonką.

Hołd odważnym kosmonautom oddali twórcy filmu „Apollo 13”, w którym usłyszeliśmy słynny tekst: „Houston, mamy problem!”. Armstrong doczekał się filmowej biografii w filmie „Pierwszy człowiek”. „Ukryte działania” to z kolei obraz o genialnych czarnoskórych matematyczkach w NASA. Pokazuje kobiety, które swymi obliczeniami umożliwiły pierwsze loty w kosmos (a. Kosmos), a swoją wiedzą i postawą zrobiły wiele dla równouprawnienia płciowego i rasowego w USA.

Zatem reasumując: kiedy para młodych mieszkańców Ziemi siedzi na rozgrzanej letnim słońcem ziemi i patrzy sobie w oczy i na błyszczący srebrny księżyc, niech w swych źrenicach szuka liczb parzystych i niewymiernych oraz matematycznych działań różniczkowych. A dzięki temu być może w podróż poślubną polecą na Księżyc.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.



2a) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Księżycowe mrzonki czy marzenia?

Ludzie twardo stąpający po ziemi nie chcą wierzyć, że przed półwieczem wydarzyło się dla Ziemi coś tak niezwykłego. Otóż pół wieku temu człowiek postawił nogę na Księżycu. Kiedy wieczorem spoglądamy na rozgwieżdżone niebo z sierpem księżyca, trudno wręcz przypuszczać, że można po nim chodzić.

W naszej wyobraźni tylko legendarny Mistrz (a. mistrz) Twardowski, zwany polskim, wylądował tam na kogucie i już pozostał. Poświęcono mu bez mała trzydzieści utworów, filmów,, a nawet grę komputerową. Na Księżyc latali bohaterowie książek i filmów O próbie kolonizacji ziemskiego satelity traktuje trylogia Jerzego Żuławskiego „Na srebrnym globie” sprzed ponad stu lat. Po więcej niż półwieczu jego stryjeczny wnuk, Andrzej Żuławski nakręcił film pod tym samym tytułem. A niespełna dwadzieścia lat wcześniej wielki krok dla ludzkości zrobił Neil, stawiając stopę na Księżycu. Trzej astronauty polecili statkiem 11 w roku 1969, by spełnić marzenie ludzkości. Znamy wszak wszyscy minitrylogię „Wokół Księżycy” pioniera prozy fantastycznonaukowej, Juliusza, Dokładnie w stulecie pierwodruku powieści marzenie Ziemian się ziściło. Kilkadziesiąt lat po francuski reżyser, przedstawił wyobrażenie Księżycy w filmie „Podróż na Księżyc”. Ale wtedy taka podróż była jeszcze mirażem i mrzonką.

Hołd odważnym kosmonautom oddali twórcy filmu „Apollo 13”, w którym usłyszeliśmy słynny tekst: „..... mamy problem!”. doczekał się filmowej biografii w filmie „Pierwszy człowiek”. „Ukryte działania” to z kolei obraz o genialnych czarnoskórych matematyczkach w NASA. Pokazuje kobiety, które swymi obliczeniami umożliwiły pierwsze loty w kosmos (a. Kosmos), a swoją wiedzą i postawą zrobiły wiele dla równouprawnienia płciowego i rasowego w

Zatem reasumując: kiedy para młodych mieszkańców Ziemi siedzi na rozgrzanej letnim słońcem ziemi i patrzy sobie w oczy i na błyszczący srebrny księżyc, niech w swych źrenicach szuka liczb parzystych i niewymiernych oraz matematycznych działań różniczkowych. A dzięki temu być może w podróż poślubną polecą na Księżyc.

2b) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Księżycowe mrzonki czy marzenia?

Ludzie po ziemi nie chcą wierzyć, że przed wydarzyło się dla Ziemi coś tak niezwykłego. Otóż temu człowiek postawił nogę na Księżycu. Kiedy wieczorem spoglądamy na rozgwieżdżone niebo z sierpem księżyca, trudno wręcz przypuszczać, że można po nim chodzić.

W naszej wyobraźni tylko legendarny Mistrz (a. mistrz) Twardowski, zwany polskim Faustem, wylądował tam na kogucie i już pozostał. Poświęcono mu trzydzieści utworów, filmów, performance’ów, a nawet grę komputerową. Na Księżyc latali bohaterowie książek i filmów science fiction. O próbie kolonizacji ziemskiego satelity traktuje trylogia Jerzego Żuławskiego „Na srebrnym globie” Po więcej niż jego stryjeczny wnuk, Andrzej Żuławski nakręcił film pod tym samym tytułem. A dwadzieścia lat wcześniej wielki krok dla ludzkości zrobił Neil Armstrong, stawiając stopę na Księżycu. Trzej astronauty polecili statkiem Apollo 11 w roku 1969, by spełnić marzenie ludzkości. Znamy wszak wszyscy „Wokół Księżycy” pioniera prozy, Juliusza Verne’a. Dokładnie w stulecie pierwodruku powieści marzenie Ziemian się ziściło. lat po Vernie francuski reżyser, Georges Méliès przedstawił wyobrażenie Księżycy w filmie „Podróż na Księżyc”. Ale wtedy taka podróż była jeszcze mirażem i mrzonką.

Hołd odważnym kosmonautom oddali twórcy filmu „Apollo 13”, w którym usłyszeliśmy słynny tekst: „Houston, mamy problem!”. Armstrong doczekał się filmowej biografii w filmie „Pierwszy człowiek”. „Ukryte działania” to z kolei obraz o genialnych matematyczkach w NASA. Pokazuje kobiety, które swymi obliczeniami umożliwiły pierwsze loty w kosmos (a. Kosmos), a swoją wiedzą i postawą zrobiły wiele dla płciowego i rasowego w USA.

Zatem reasumując: kiedy para młodych mieszkańców Ziemi siedzi na rozgrzanej letnim słońcem ziemi i patrzy sobie w oczy i na błyszczący srebrny księżyc, niech w swych źrenicach szuka liczb parzystych i oraz matematycznych działań różniczkowych. A dzięki temu być może w podróż poślubną polecą na Księżyc.

3) Proszę wypisać z dyktanda obce nazwiska i nazwy. Proszę zrekonstruować zasady pisowni obcych nazw i nazwisk w języku polskim – czy i kiedy stosujemy pisownię oryginalną? Czy i kiedy dopuszczamy spolszczenie pisowni tych nazw i nazwisk?

Jak zapiszemy następujące nazwy i nazwiska?

..... – stolica USA

Nigdy dotąd nie byłam/byłam w

..... – pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych

Czy słyszałaś o dokonaniach

4) Proszę wypisać z tekstu nazwiska pisarzy i reżyserów i odmienić je przez przypadki w mowie i w piśmie. Czy te osoby i ich dokonania są znane w Twoim kraju? Proszę wskazać swojego ulubionego pisarza lub reżysera albo pisarkę lub reżyserkę wśród twórców polskich i z innych krajów. Proszę opowiedzieć o jej/jego dokonaniach.

5) W ćwiczeniu 2b należało wpisać złożenia, zrosty, quasi-złożenia i zestawienia. Proszę zrekonstruować regułę pisowni – kiedy piszemy je łącznie (jak: teoretycznoliteracki < teoria literatury), kiedy rozdzielnie (jak: nowo narodzony), a kiedy z łącznikiem (dywizem) (biało-czerwony):

- złożzeń i quasi-złożzeń z imiesłowami przymiotnikowymi
- złożzeń i quasi-złożzeń z przymiotnikami
- złożzeń i quasi-złożzeń z rzeczownikami
- złożzeń i quasi-złożzeń z liczebnikami
- złożzeń z *nie* i *pół*.

Proszę uzasadnić pisownię wyrazów: kulturalnojęzykowy i kulturalnojęzykowy.



(100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości)

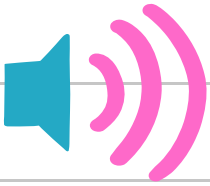
Cześć, Joachimie!

Pozdrawiam Cię ze słonecznego Cieszyna! Jak wiesz, będę tu do końca sierpnia. Codziennie uczę się języka polskiego, chodzę też na wykłady o polskiej kulturze, historii, kuchni i edukacji. Bardzo się cieszę, bo coraz lepiej mówię i w końcu wcale niemało rozumiem. Poznałam tu wiele ciekawych osób z Białorusi, Indonezji i Brazylii. Razem spędzamy wolny czas – wspólnie włóczymy się po mieście, dużo rozmawiamy, słuchamy hip-hopu, a czasem starego, dobrego rock and rolla. W weekendy jeździmy na dłuższe wycieczki. Załączam zdjęcia przepięknych beskidzkich pejzaży oraz żubrów, które widziałam w Pszczynie – to naprawdę potężne zwierzęta! Dzisiaj po południu pójdziemy na cieszyński rynek, żeby wziąć udział w Wieczorze Narodów. Będzie tam dużo muzyki i zabawy oraz przysmaki z różnych stron świata. Na pewno nie zabraknie japońskiego sushi, włoskiej pizzy i tureckiej chałwy. Nie mogę doczekać się, gdy wszyscy razem zatańczymy poloneza – to polski taniec, dawniej nazywany „chodzonym”.

Mimo że do wyjazdu zostało jeszcze trochę czasu, już teraz martwię się, jak uda mi się spakować. Przyjechałam z niewielkim bagażem, ale – jak się domyślasz – kupiłam „co nieco”: sporo książek oraz pamiątkowe gadżety z biało-czerwoną flagą Polski dla mamy i dziadka. Dla Ciebie wybrałam jasnoczerwoną koszulkę z napisem „Niepodległa” (a. „niepodległa”). W tym roku Polacy świętują stulecie (a. 100-lecie) odzyskania niepodległości, ponieważ od stu lat Polska znów jest na mapie Europy. Przyznam, że dopiero teraz dowiedziałam się tak wielu ważnych rzeczy. Na przykład tego, że ptak w herbie Polski to orzeł bielik. Nie miałam też dotąd pojęcia, kim był Józef Piłsudski oraz do jakich wydarzeń nawiązuje polski hymn narodowy, którego słowa napisał Józef Wybicki.

Mam nadzieję, że u Ciebie wszystko w porządku. A jak Wam mijają wakacje? Życzę dużo słońca. I przepraszam za błędy, ale to mój pierwszy tak długi e-mail po polsku.

Ściskam mocno
Marlena



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Cześć, Joachimie!

Pozdrawiam Cię ze słonecznego Cieszyna! Jak wiesz, będę tu do końca sierpnia. Codziennie uczę się języka polskiego, chodzę też na wykłady o polskiej kulturze,, i Bardzo się cieszę, bo coraz lepiej mówię i w końcu wcale niemało rozumiem. Poznałam tu wiele ciekawych osób z, i Razem spędzamy wolny czas – wspólnie włóczymy się po mieście, dużo rozmawiamy, słuchamy hip-hopu, a czasem starego, dobrego rock and rolla. W weekendy jeździmy na dłuższe wycieczki. Załączam zdjęcia przepięknych beskidzkich pejzaży oraz żubrów, które widziałam w Pszczynie – to naprawdę potężne zwierzęta!

Dzisiaj po południu pójdziemy na rynek, żeby wziąć udział w Wieczorze Narodów. Będzie tam dużo i zabawy oraz z różnych stron świata. Na pewno nie zabraknie japońskiego, włoskiej pizzy i tureckiej chałwy. Nie mogę doczekać się, gdy wszyscy razem zatańczymy poloneza – to taniec, dawniej nazywany „chodzonym”.

Mimo że do wyjazdu zostało jeszcze trochę czasu, już teraz martwię się, jak uda mi się spakować. Przyjechałam z niewielkim bagażem, ale – jak się domyślasz – kupiłam „co nieco”: sporo książek oraz pamiątkowe gadżety z białą-czerwoną flagą dla mamy i dziadka. Dla Ciebie wybrałam jasnoczerwoną koszulkę z napisem „Niepodległa” (a. „niepodległa”). W tym roku Polacy świętują stulecie (a. 100-lecie) odzyskania, ponieważ od stu lat Polska znów jest na mapie Europy. Przyznam, że dopiero teraz dowiedziałam się tak wielu ważnych rzeczy. Na przykład tego, że ptak w herbie Polski to orzeł bielik. Nie miałam też dotąd pojęcia, kim był Józef oraz do jakich wydarzeń nawiązuje hymn narodowy, którego słowa napisał Józef

Mam nadzieję, że u Ciebie wszystko w porządku. A jak Wam mijają wakacje? Życzę dużo słońca. I przepraszam za błędy, ale to mój pierwszy tak długi e-mail po polsku.

Ściskam mocno

Marlena

3) Proszę ustalić reguły pisowni zakończeń rzeczowników w miejscowniku liczby pojedynczej, które w mianowniku mają *-ia* lub *-ja*, lub kończą się na spółgłoskę miękką.

Proszę posłużyć się m.in. wyrazami z dyktanda:

historia, kuchnia, edukacja, Białoruś, Indonezja, Brazylia

oraz innymi, np.:

Bośnia i Hercegowina, Dania, Boliwia, Francja, Hiszpania, Albania, Grecja, Gruzja, Indonezja, Japonia

Ziemia, ziemia, anatomia, babcia, opcja, matnia, myjnia, aronia, świnia, fonia, ciocia, małmazja, gęś, pasja.

4) Słuchając dyktanda, proszę odpowiedzieć na pytania:

a) O jakich rodzajach muzyki, tańców jest mowa w tekście?

b) O jakich typowych potrawach narodowych jest mowa w tekście? Jakie potrawy uważasz za charakterystyczne dla Polski? Jakie są typowe potrawy dla Twojego kraju?

c) Jakie są polskie symbole narodowe/państwowe (flaga, godło, hymn)? Jakie są symbole narodowe/państwowe Twojego kraju?

d) W tekście jest mowa o dwóch Józefach. Proszę podać ich nazwiska i powiedzieć, czym zasłużyli się dla Polski.

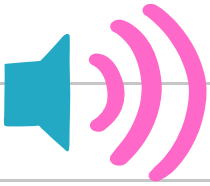


(100-lecie urodzin Ludwika Zamenhofa)

Z językiem po Polsce

Zawsze fascynowałem się językami i kulturami. Moim marzeniem jest rozumieć wszystkich ludzi na świecie. Chciałbym też znać przeróżne alfabety: arabskie robaczki, chińskie piktogramy, koreańskie kwadraty i kółka, a także umieć czytać starożytne pałki pisma klinowego czy egipskie hieroglify. Od dzieciństwa interesowały mnie obco brzmiące spółgłoski i samogłoski. Słucham z chęcią dźwięków charczących, świszczących, szeleszczących, syczących, drżących. Uczę się kolejnych języków, wybierając te o najciekawszym brzmieniu. Zacząłem od niełatwych, potem nie wystrzegałem się zdecydowanie trudnych. W końcu doszedłem do nie najtrudniejszego, ale i nie najłatwiejszego polskiego. Gdy usłyszałem, jak polski „szumi, szura i szeleści”, zapragnąłem jak najprędzej mówić po polsku perfekcyjnie. Wtedy i z moich ust płynąłby potok szmerów, zgrzytów, szczebiotów i strzyknięć, ale pomyślałem, że po to trzeba by podjąć tę wiekopomną decyzję, by znaleźć się w Polsce. Rozpocząłem me polskie wojaże w Szczecinie, później autobusem dotarłem do Tczewa, dalej tędy owędy, jeszcze Bydgoszcz, Pszczyna i wreszcie Cieszyn. Ta podróż to miód dla moich uszu.

W Cieszynie spotkałem przedstawicieli wielu krajów i narodów. W końcu to miasto wielokulturowe i wielonarodowe, które w sierpniu staje się językową stolicą Polski. Nauczyciele uczą nas rano, cieszynianie mówią do nas po polsku, gdy przechadzamy się po trotuarze, Chińczycy, Hiszpanie, Kazachstańczycy i Holendrzy szemrzą po polsku przy wieczery. Mogłoby mnie spotkać coś piękniejszego? Gdzież bym mógł takiej polskojęzycznej, acz międzynarodowej wrzawy szmerliwej doświadczyć? Wydawałoby się, że już nic mnie nie zaskoczy, nie zdziwi nieujawnioną niewiedzą. Aż tu nagle objawienie! To Polak, białostoczanin był twórcą esperanto, które scaliło i zharmonizowało wielojęzyczną wieżę Babel. Z końcem sierpnia wyruszam więc do Białegostoku, by snuć się ścieżkami arcymistrza Ludwika Zamenhofa i ćwiczyć język, który połączył cały świat.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.



2a) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Z językiem po Polsce

Zawsze fascynowałem się językami i kulturami. Moim marzeniem jest rozumieć wszystkich ludzi na świecie. Chciałbym też znać przeróżne alfabety: robaczki, piktogramy, kwadraty i kółka, a także umieć czytać starożytne pałki pisma klinowego czy hieroglify. Od dzieciństwa interesowały mnie obco brzmiące spółgłoski i samogłoski. Słucham z chęcią dźwięków charczących, świszczących, szeleszczących, syczących, drżących. Uczę się kolejnych języków, wybierając te o najciekawszym brzmieniu. Zacząłem od niełatwych, potem nie wystrzeżałem się zdecydowanie trudnych. W końcu doszedłem do nie najtrudniejszego, ale i nie najłatwiejszego Gdy usłyszałem, jak polski „szumi, szura i szeleści”, zapragnąłem jak najprędzej mówić po polsku perfekcyjnie. Wtedy i z moich ust płynąłby potok szmerów, zgrzytów, szczebiotów i strzyknięć, ale pomyślałem, że po to trzeba by podjąć tę wiekopomną decyzję, by znaleźć się w Polsce. Rozpocząłem me wojaże w, później autobusem dotarłem do, dalej tędy owędy, jeszcze, i wreszcie Ta podróż to miód dla moich uszu.

W spotkałem przedstawicieli wielu krajów i narodów. W końcu to miasto wielokulturowe i wielonarodowe, które w sierpniu staje się językową stolicą Polski. Nauczyciele uczą nas rano, mówią do nas po polsku, gdy przechadzamy się po trotuarze,, i szemrzą po polsku przy wieczery. Mogłoby mnie spotkać coś piękniejszego? Gdzie bym mógł takiej polskojęzycznej, acz międzynarodowej wrzawy szmerliwej doświadczyć? Wydawałoby się, że już nic mnie nie zaskoczy, nie zdziwi nieujawnioną niewiedzą. Aż tu nagle objawienie! To, był twórcą esperanto, które scaliło i zharmonizowało wielojęzyczną wieżę Babel. Z końcem sierpnia wyruszam więc do, by snuć się ścieżkami arcyministra Ludwika Zamenhofa i ćwiczyć język, który połączył cały świat.

2b) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Z językiem po Polsce

Zawsze fascynowałem się językami i kulturami. Moim marzeniem jest rozumieć wszystkich ludzi na świecie. Chciałbym też znać przeróżne alfabety: arabskie robaczki, chińskie piktogramy, koreańskie kwadraty i kółka, a także umieć czytać starożytne pałki pisma klinowego czy egipskie hieroglify. Od dzieciństwa interesowały mnie obco brzmiące spółgłoski i samogłoski. Słucham z chęcią dźwięków,,,, Uczę się kolejnych języków, wybierając te o najciekawszym brzmieniu. Zacząłem od niełatwych, potem nie wystrzeżałem się zdecydowanie trudnych. W końcu doszedłem do nie najtrudniejszego, ale i nie najłatwiejszego polskiego. Gdy usłyszałem, jak polski „..... i, zapragnąłem jak najprędzej mówić po polsku perfekcyjnie. Wtedy i z moich ust płynąłby potok,, i , ale pomyślałem, że po to trzeba by podjąć tę wiekopomną decyzję, by znaleźć się w Polsce. Rozpocząłem me polskie wojaże w Szczecinie, później autobusem dotarłem do Tczewa, dalej tędy owędy, jeszcze Bydgoszcz, Pszczyna i wreszcie Cieszyn. Ta podróż to miód dla moich uszu.

W Cieszynie spotkałem przedstawicieli wielu krajów i narodów. W końcu to miasto wielokulturowe i wielonarodowe, które w sierpniu staje się językową stolicą Polski. Nauczyciele uczą nas rano, cieszynianie mówią do nas po polsku, gdy przechadzamy się po trotuarze, Chińczycy, Hiszpanie, Kazachstańczycy i Holendrzy po polsku przy wieczery. Mogłoby mnie spotkać coś piękniejszego? Gdzie bym mógł takiej polskojęzycznej, acz międzynarodowej doświadczyć? Wydawałoby się, że już nic mnie nie zaskoczy, nie zdziwi nieujawnioną niewiedzą. Aż tu nagle objawienie! To Polak, białostoczanin był twórcą esperanto, które scaliło i zharmonizowało wielojęzyczną wieżę Babel. Z końcem sierpnia wyruszam więc do Białegostoku, by snuć się ścieżkami arcyministra Ludwika Zamenhofa i ćwiczyć język, który połączył cały świat.

3) Proszę wypisać z tekstu:

- a) nazwy państw
- b) nazwy miast
- c) przymiotniki od nazw państw lub miast
- d) nazwy mieszkańców państw (obywateli)
- e) nazwy mieszkańców miast.

4) Proszę napisać lub powiedzieć, które z tych nazw piszemy dużą, a które małą literą.

5) Proszę wypisać z tekstu czasowniki i przymiotniki dźwiękonaśladowcze. Proszę powiedzieć, co to są onomatopeje, czyli wyrazy dźwiękonaśladowcze.

6) Proszę podać pozostałe części mowy, które należą do rodziny wyrazów tych onomatopei:

reczownik - szczebiot

czasownik -

przymiotnik/imiesłów przymiotnikowy -

reczownik -

czasownik - szemrać

przymiotnik/imiesłów przymiotnikowy -

reczownik -

czasownik -

przymiotnik/imiesłów przymiotnikowy - szeleszczący.

7) Proszę wskazać, co wydaje takie dźwięki.

8) Proszę uzasadnić, dlaczego język polski określany jest jako szeleszczący, szemrzący i szumiący.



(1050-lecie chrztu Polski)

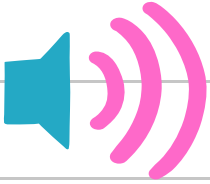
Wydarzenie, które zmieniło bieg historii

We wrześniu minionego roku nasz kraj obiegła megawiadomość. Oto bowiem archeolodzy postanowili poddać ponownemu badaniu szczątki odkrytej prawie trzydzieści lat temu budowli. Obiekt ów, usytuowany na Ostrowie Lednickim, prawdopodobnie pełnił funkcję baptysterium. Jego kształt to połowa równoramiennej krzyża zagłębionego w ziemi na wysokość kilkunastu centymetrów. Według niektórych ekspertów istnieją poważne przesłanki, aby sądzić, iż to właśnie w tym miejscu odbył się chrzest Mieszka I.

Jak wyglądała ta ważna w dziejach Polski uroczystość, możemy się tylko domyślać. Do naszych czasów nie dochowały się jednak żadne źródła historyczne, które by relacjonowały przebieg owej ceremonii. Dajmy się więc ponieść wyobraźni i przenieśmy się w przeszłość.

Oto jest Wielka Sobota roku 966. Do lednickiej kaplicy wchodzi para książęca wraz z duchowieństwem i dworzanami. Mieszko, ubrany w śnieżnobiałe szaty, dzierży w dłoni krucyfiks. Idąca tuż obok niego Dąbrówka niesie zapaloną świecę, której jasny płomień rozświetla mroczne wnętrza świątyni. Księżniczka klęka u stóp ołtarza. Mieszko natomiast, wyrzekłszy się szatana i wyznawszy credo (a. kredo), kieruje się ku baptysterium. Arcybiskup polewa jego głowę wodą święconą, kreśli nad nim znak krzyża i wypowiada formułę chrzcielną.

Czy tak właśnie wyglądał akt religijny, który dał początek chrystianizacji Polski i włączył ją w obręb zachodnioeuropejskiej kultury chrześcijańskiej? Możliwe, lecz stuprocentowej pewności nie mamy. Gdyby wydarzenie to odbyło się w bliższych nam czasach, być może ktoś zrobiłby selfie i umieściłby je na Fejsie. Być może nakręciłby smartfonem filmik, który moglibyśmy obejrzeć później na YouTube. Tymczasem pozostają nam tylko domysły i skąpa notatka zapisana w dwunastowiecznej kronice pod rokiem 966: „Mieszko, książę Polski, został ochrzczony”.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Wydarzenie, które zmieniło bieg historii

We minionego roku nasz kraj obiegła megawiadomość. Oto bowiem archeolodzy postanowili poddać ponownemu badaniu odkrytej prawie trzydzieści lat temu budowli. Obiekt ów, usytuowany na Lednickim, prawdopodobnie pełnił funkcję baptysterium. Jego kształt to połowa równoramiennego zagłębionego w ziemi na wysokość kilkunastu centymetrów. Według niektórych ekspertów istnieją poważne, aby sądzić, iż to właśnie w tym miejscu odbył się Mieszka I.

Jak wyglądała ta ważna w dziejach Polski uroczystość, możemy się tylko domyślać. Do naszych czasów nie dochowały się żadne źródła historyczne, które by relacjonowały przebieg owej ceremonii. Dajmy się więc ponieść wyobraźni i przenieśmy się w

Oto jest Wielka Sobota roku 966. Do lednickiej kaplicy wchodzi para wraz z duchowieństwem i dworzanami. Mieszko, ubrany w śnieżnobiałe szaty, dzierży w dłoni krucyfiks. Idąca tuż obok niego Dąbrówka niesie zapaloną świecę, której jasny płomień mroczne wnętrze świątyni. Księżniczka klęka u stóp ołtarza. Mieszko natomiast, się szatana i wyznawszy credo (a. kredo), kieruje się ku baptysterium. Arcybiskup polewa jego głowę wodą święconą, kreśli nad nim znak krzyża i wypowiada formułę

Czy tak właśnie wyglądał akt religijny, który dał początek Polski i włączył ją w obręb zachodnioeuropejskiej kultury chrześcijańskiej? Możliwe, lecz stuprocentowej pewności nie mamy. Gdyby wydarzenie to odbyło się w nam czasach, być może ktoś zrobiłby selfie i umieściłby je na Fejsie. Być może nakręciłby smartfonem filmik, który moglibyśmy później na YouTubie. Tymczasem pozostają nam tylko domysły i skąpa notatka zapisana w dwunastowiecznej kronice pod rokiem 966: „Mieszko, książę Polski, został”.

3) Proszę policzyć, ile jest liter i ile głosek w wyrazach wpisanych do dyktanda w ćwiczeniu 2:

wrześniu – 8 liter (w-r-z-e-ś-n-i-u) i 6 głosek (w-rz-e-ś-ni-u)

.....

4) Proszę wskazać dwuznaki i trójznaki występujące w języku polskim.

5) Proszę wskazać po 5 przykładów z grupami spółgłoskowymi na początku wyrazu (np. chrzest), w środku wyrazu (np. wrześniu), na końcu wyrazu (np. chrzest).

6) Proszę wskazać wyrazy z 2, 3, 4, 5 spółgłoskami w grupie spółgłoskowej.

7) Proszę odpowiedzieć na pytania:

a) Kim był Mieszko I?

b) Kim była Dąbrówka?

c) Kiedy odbył się chrzest Mieszka I?

d) Gdzie miał miejsce chrzest Mieszka I?

e) Kto towarzyszył parze książęcej podczas tej ceremonii?

f) Na czym polegała ceremonia chrztu?

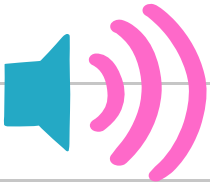
Pół żartem, pół serio, czyli antyczna komedia w ateńskim teatrze

Utrudzony włóczęgą Boguchwał dotarł przed zmierzchem do domu. Zrzucił z ramion swój bagaż i chyżo pobiegł do ogrodu, aby położyć się wygodnie w zawieszonym między drzewami hamaku. Ukołyszany szumem poruszanych na wietrze liści jesionu, ukojony świergotem jaskółek i odurzony unoszącym się w powietrzu zapachem kwitnącej nieopodal czeremchy, zasnął w okamgnieniu. Ogarnął go sen głęboki a przyjemny.

Śniło mu się, że odziany w wełnianą szatę przechadza się wąskimi uliczkami starożytnych Aten, w których – ku jego zdziwieniu – pełno było wówczas zamieszania. Zewsząd dobiegały potęgujące się skoczne dźwięki i brzęki, a gromadzący się tłumnie odświętnie ubrani Grecy formowali roztańczony korowód, śpiesznie (a. spiesznie) podążając w stronę ulokowanego u stóp Akropolu teatru.

Gdy rozochoceni uczestnicy pochodu wspięli się w końcu na niedaleki pagórek, usiedli na kamiennych ławach ułożonej w półokrąg widowni, aby stamtąd śledzić mające rozpocząć się tuż-tuż przedstawienie. Boguchwał uważnie wpatrywał się w leżący u podnóża amfiteatru półkolisty plac, na którym piętnastoosobowy chór półkozłów śpiewał pieśni na cześć Dionizosa.

Ni stąd, ni zowąd śpiewy satyrów ucichły, a zza drzwi stojącej vis-à-vis środkowych miejsc widowni sceny wychyliło się trzech aktorów. Powłóczyste ciemnozielone stroje przesadnie eksponowały ich wielkie brzuchy oraz zadki. Niczym owadzie gąsienice weszli na podest na bodajże kilkudziesięciocentymetrowych koturnach. Tak niepostrzeżenie zaczął się cudowny obrzęd teatru. Zabawny wygląd bohaterów i toczony przez nich żartobliwe dialogi wywoływały salwy śmiechu wśród publiczności. Śmiał się, rzecz jasna, i sam Boguchwał – do tego stopnia, że się ze snu wybudził.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



.....,, czyli antyczna komedia w ateńskim teatrze

Utrudzony włóczęgą Boguchwał dotarł przed zmierzchem do domu. Zrzucił z ramion swój bagaż i chyżo pobiegł do ogrodu, aby położyć się wygodnie w zawieszonym między drzewami hamaku. Ukołyszany szumem poruszanych na wietrze liści jesionu, ukojony świergotem jaskółek i odurzony unoszącym się w powietrzu zapachem kwitnącej czeremchy, zasnął w Ogarnął go sen głęboki a przyjemny.

Śniło mu się, że odziany w wełnianą szatę przechadza się wąskimi uliczkami starożytnych Aten, w których – ku jego zdziwieniu – pełno było wówczas zamieszania. dobiegały potęgujące się skoczne dźwięki i brzęki, a gromadzący się tłumnie odświętnie ubrani Grecy formowali korowód, śpiesznie (a. spiesznie) podążając w stronę ulokowanego u stóp Akropolu teatru.

Gdy rozochoceni uczestnicy pochodu wspięli się w końcu na pagórek, usiedli na kamiennych ławach ułożonej w widowni, aby stamtąd śledzić mające rozpocząć się przedstawienie. Boguchwał uważnie wpatrywał się w leżący u podnóża amfiteatru plac, na którym piętnastoosobowy chór śpiewał pieśni na cześć Dionizosa.

..... śpiewy satyrów ucichły, a zza drzwi stojącej środkowych miejsc widowni sceny wychyliło się trzech aktorów. Powłóczyście stroje przesadnie eksponowały ich wielkie brzuchy oraz zadki. Niczym owadzie gąsienice weszli na podest na bodajże kilkudziesięciocentymetrowych koturnach. Tak zaczął się cudowny obrzęd teatru. Zabawny wygląd bohaterów i toczony przez nich żartobliwe dialogi wywoływały salwy śmiechu wśród publiczności. Śmiał się, rzecz jasna, i sam Boguchwał – do tego stopnia, że się ze snu wybudził.

3) Proszę się zastanowić nad pisownią łączną, rozdzielną i z łącznikiem wpisanych wyrazów i wyrażeń. Czy wszystkie z nich są regularne? Co to jest arbitralność reguł ortograficznych?

4) Proszę wypisać wyrazy stare, archaiczne, dziś już rzadko używane. Proszę sprawdzić ich znaczenie w słowniku. Czy można ich sens zrozumieć z kontekstu, czy konieczne jest korzystanie ze słownika?

5) Słuchając tekstu, proszę odpowiedzieć na pytania:

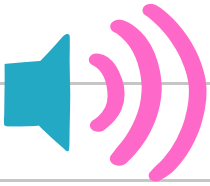
- a) Gdzie mieścił się amfiteatr ateński?
- b) Jaki kształt miała widownia w amfiteatrze?
- c) Na czyją cześć chór śpiewał pieśni?
- d) Z ilu osób składał się chór?
- e) Jak wyglądało obuwie aktorów?



(rok śmierci Tadeusza Różewicza – w kwietniu)

Podróże po literaturze

Ostrzyżony na jeża dwudziestopięcioletni Hieronim łkał histerycznie, kiedy ciotka Honorata kazała mu czytać ckliwe harlekiny (a. harlequiny). Zdziwaczała stara panna, rozmiłowana w rokokowych bibelotach, rozpamiętywała wciąż swój dawny zawód miłosny. Pogrążyła się w wymagowanym świecie romansideł i wciągnęła węń swojego siostrzeńca. Znużony cukierkową lekturą Hieronim postanowił znaleźć więc książkę, która nie byłaby dla niego aż tak wielką męczarnią. Niepostrzeżenie czmychnął do znajdującej się nieopodal biblioteki. Przemierzając korytarze zastawione wypełnionymi po brzegi regałami, z zainteresowaniem przyglądał się opasłym woluminom. Zachwycony różnorodnością księgozbioru sięgał po kolejne tomy. Najpierw dotarł do półki z literaturą science fiction. Przerażony wizją stechnicyzowanej rzeczywistości skierował swą uwagę ku kolejnym działom. W ręce wpadł mu średniowieczny inkunabuł bogato inkrustowany różnokolorowymi miniaturami. Dostrzegłszy kruchość pożółkłych kart manuskryptu, z drżeniem odłożył go na miejsce. Wertując nowo odkrywane dzieła, natknął się na literaturę piękną. Oszołomiony kunsztem dramatów Johanna Wolfganga Goethego, dekadenczką nutą utworów Charles'a Baudelaire'a i magicznością „Mistrza i Małgorzaty” Michaiła Bułhakowa zapragnął przeczytać, ile tylko zdoła. Z zaciekawieniem śledził opisaną w „Boskiej komedii” wędrówkę Dantego w zaświaty, emocjonował się przygodami Cervantesowskiego rycerza Don Kichota (a. Donkiszota), ogromne wrażenie wywarło też na nim arcydzieło Joyce'a „Ulisses”. Nieoczekiwanie wypatrzył stojący w rogu niewielki tomik. Była to poezja, która go poraziła – naruszająca tabu, drastyczna w sposobie widzenia opisywanych zjawisk. Autorem tych wierszy był Tadeusz Różewicz – polski noblista bez Nagrody Nobla.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Podróże po literaturze

Ostrzyżony na jeża dwudziestopięcioletni Hieronim łkał histerycznie, kiedy ciotka Honorata kazała mu czytać ckliwe Zdziwaczała stara panna, rozmiłowana w rokokowych bibelotach, rozpamiętywała wciąż swój dawny zawód miłosny. Pogrzyżyła się w wymaginowanym świecie i wciągnęła węń swojego siostrzeńca. Znużony cukierkową Hieronim postanowił znaleźć więc książkę, która nie byłaby dla niego aż tak wielką męczarnią. Niepostrzeżenie czmychnął do znajdującej się nieopodal biblioteki. Przemierzając korytarze zastawione wypełnionymi po brzegi regałami, z zainteresowaniem przyglądał się opasłym Zachwycony różnorodnością księgozbioru sięgał po kolejne tomy. Najpierw dotarł do półki z literaturą Przerażony wizją stechnicyzowanej rzeczywistości skierował swą uwagę ku kolejnym działom. W ręce wpadł mu średniowieczny bogato inkrustowany różnokolorowymi miniaturami. Dostrzegłszy kruchość pożółkłych kart, z drżeniem odłożył go na miejsce. Wertując nowo odkrywane dzieła, natknął się na literaturę Oszołomiony kunsztem Johanna Wolfganga Goethego, dekadencją nutą Charles'a Baudelaire'a i magicznością „Mistrza i Małgorzaty” Michaiła Bułhakowa zapragnął przeczytać, ile tylko zdoła. Z zaciekawieniem śledził opisaną w „Boskiej komedii” wędrówkę Dantego w zaświaty, emocjonował się przygodami Cervantesowskiego rycerza Don Kichota (a. Donkiszota), ogromne wrażenie wywarło też na nim Joyce'a „Ulisses”. Nieoczekiwanie wypatrzył stojący w rogu niewielki tomik. Była to, która go poraziła – naruszająca tabu, drastyczna w sposobie widzenia opisywanych zjawisk. Autorem tych był Tadeusz Różewicz – polski noblista bez Nagrody Nobla.

3) Proszę wypisać wyrazy dotyczące literatury:

a) nazwy gatunków i rodzajów literackich (także ich potoczne określenia)

b) synonimy wyrazu „utwór literacki”.

4) Proszę wypisać imiona i nazwiska pisarzy w mianowniku – jeśli brak imienia w tekście, proszę je uzupełnić zgodnie z własną wiedzą lub znaleźć je w odpowiednich źródłach (encyklopedia, internet). Proszę podać zasady ich odmiany w języku polskim.

5) Czy wiesz, z jakiego kraju pochodzą wspomniani w dyktandzie pisarze? Jakie są ich najważniejsze dzieła?

6) Proszę podać imię i nazwisko ulubionego pisarza lub ulubionej pisarki ze swojego kraju i tytuł jego/jej utworu w języku polskim. Proszę powiedzieć, dlaczego to Twój ulubiony twórca?

7) Czy znasz jakąś polską pisarkę lub polskiego pisarza?

Jubileuszowy koncert

W wypełnionej po brzegi nowo otwartej filharmonii wszyscy oczekiwali od dawna zapowiadanego koncertu. Wtem przygasły światła i zamarły wszelkie szepty. Zapanowała wszechogarniająca cisza. Z wolna poczęła rozsuwać się kurtyna i w tym momencie zgromadzeni melomani ujrzeli usadzoną w półokręgu orkiestrę. Rozżarzyły się bladożółte światła reflektorów, a na scenę wszedł sławny dyrygent, odgarniając z czoła rozwichrzone włosy. Prowadzony oklaskami publiczności, zajął należne mu miejsce i, unosząc rękę ku górze, śmignął w powietrzu batutą*.

Zabrzmiały pierwsze akordy symfonii. Skrzypek Szczepan przeciągnął smyczkiem po napiętej strunie, wprowadzając ją w lekkie, ledwo dostrzegalne drżenie. Dopiero co zaczął, a już prawie zgubił rytm, gdyż nieopatrznie spojrzął w fioletowe oczy siedzącej na wprost prześlicznej wiolonczelistki Joli. Ocknął się jednak po chwili, bo puzonista żwawo zadął w instrument, wydobywając zeń donośny ton. Wnet zadudniły bębny, zahuczały waltornie, zapiszczwały flety. Jedyne delikatne pobrzękiwania dzwonków niknęły w nawałnicy dźwięków.

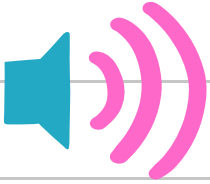
Niespodziewanie muzyka przycichła. Pochopnie można by sądzić, że to już finał, bo też artyści zastygli w bezruchu, wpatrując się uważnie w dyrygenta. Ten jednak, przeczekawszy półminutową pauzę, machnął pałeczką, malując przed sobą niewidzialne esy-floresy. Tak rozpoczęło się radosne scherzo.

Upojona muzyką publiczność z zapartym tchem wsłuchiwała się w mistrzowsko zharmonizowane takty. A gdy koncert dobiegł już końca, rozległy się rzęsiste brawa. Cała sala tonęła w powodzi ochów i achów.

* Zgodnie z regułą 367 pkt b) Wielkiego słownika ortograficznego PWN pod red. E. Polańskiego (Warszawa 2008) dopuszczalne są dwa warianty zapisu tego zdania, tj. z przecinkiem po spójniku „i” lub bez przecinka. Prawidłowe są zatem zapisy:

(1) Prowadzony oklaskami publiczności, zajął należne mu miejsce i, unosząc rękę ku górze, śmignął w powietrzu batutą.

(2) Prowadzony oklaskami publiczności, zajął należne mu miejsce i unosząc rękę ku górze, śmignął w powietrzu batutą.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Jubileuszowy koncert

W wypełnionej po brzegi filharmonii wszyscy oczekiwali od dawna zapowiadanego koncertu. przygasły światła i zamarły wszelkie szepty. Zapanowała cisza. poczęła rozsuwać się kurtyna i w tym momencie zgromadzeni melomani ujrzeli usadzoną w półokręgu orkiestrę. Rozżarzyły się światła reflektorów, a na scenę wszedł sławny dyrygent, odgarniając rozwichrzone włosy. Prowadzony oklaskami publiczności, zajął należne mu miejsce i, unosząc rękę ku górze, śmignął w powietrzu batutą.

Zabrzmiały pierwsze akordy symfonii. Skrzypek Szczepan przeciągnął smyczkiem po napiętej strunie, wprawiając ją, ledwo dostrzegalne drżenie. Dopiero co zaczął, a już prawie zgubił rytm, gdyż spojrzał w fiołkowe oczy siedzącej prześlicznej wiolonczelistki Joli. Ocknął się jednak, bo puzonista żwawo zadał w instrument, wydobywając zeń donośny ton. zadudniły bębny, zahuczały waltornie, zapiszczały flety. Jedyne delikatne pobrzękiwania dzwonków niknęły w nawałnicy dźwięków.

Niespodziewanie muzyka przycichła. Pochopnie sądzić, że to już finał, bo też artyści zastygli w bezruchu, się uważnie w dyrygenta. Ten jednak, przeczekawszy półnutową pauzę, machnął pałeczką, malując przed sobą esy-floresy. Tak rozpoczęło się radosne scherzo.

Upojona muzyką publiczność z zapartym tchem wsłuchiwała się w mistrzowsko takty. A gdy koncert dobiegł już końca, rozległy się rześiste brawa. Cała sala tonęła ochów i achów.

3) Proszę opisać pisownię wyrazów i wyrażeń z wykropkowanych miejsc. Jakie funkcje pełnią przyimki *w, z, po, pod*, a jaką homonimiczne (o jednakowym wyglądzie) prefiksy? Proszę porównać znaczenie wyrazów i wyrażeń: nad morzem – nadmorski, pod dachem – poddasze, po obiedzie – poobiedni, po południu – popołudnie, pod zamkiem – podzamcze, między miastami – międzymiastowy itp. Czy elementy: *nad, pod, po, między* w każdym członie pary znaczą to samo?

4) Proszę wypisać z tekstu nazwy instrumentów muzycznych. Czy wiesz, jak wyglądają i jakie wydają dźwięki? W tekście instrumentom towarzyszą czasowniki dźwiękonaśladowcze – co jeszcze wydaje takie dźwięki? Do czego zostały porównane brzmienia tych instrumentów?

5) Jak nazywają się muzycy grający na tych instrumentach?

np. na flecie gra

Jak nazywają się instrumenty, na których grają wymieni w tekście muzycy?

np. puzonista gra na



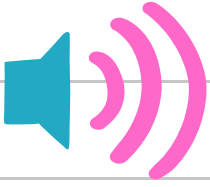
(XXX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie)

Dzdzyste londyńskie igrzyska

Kiedy na murawę wbiegł potężny Nowogwinejczyk ze zniczem, londyńczycy wstali z miejsc i podniosła się wrzawa. W londyńskiej mżawce na stadion wszedł pochód rozpoczynający XXX Letnie Igrzyska Olimpijskie. W oczy rzucały się wielobarwne nowo uszyte stroje: czerwono-białe, jaskrawożółte, ciemnopurpurowe, zielonkawopomarańczowe (a. zielonkavo-pomarańczowe) złociście połyskujące w słońcu. W pochodzie szli wiosłarze i żeglarze, a kolarze nieśli rowery na mosiężnych stelażach.

Kolejne godziny i dni zajęły różne konkurencje. Publiczność musiała się przemieszczać, gdyż tory kolarskie znajdowały się na obrzeżach metropolii. Na głównej zaś arenie wszystkich ekscytował rzut młotem. W finale dwudziestosiedmioipółletni młociarz się zawahał, potem zamachnął i młot poszybował hen, hen na sześćdziesiąty trzeci metr. Na podmiejskich boiskach piłka plażowa konkurowała z nożną. Chińscy szczypiorniści dostrzegli swoją szansę na awans i strzelali bramkę za bramką. Hokej na trawie, pięciobój nowoczesny i podnoszenie ciężarów zgromadziły niezmierzone rzesze rozentuzjasmowanych kibiców.

A ja jeżdżę na łyżwach! Ale marzę o letnich igrzyskach. Zimę spędzam, śpiąc jak niedźwiedź. Czy można by pogodzić moje marzenia z rzeczywistością? Czyż byłyby to tylko mrzonki? Czy niezgoda władz olimpijskich pogrąży mnie w bezbrzeżnym smutku, wpadnę w otchłań rozpacz, czy jednak kiedyś szczęście rozświetli moją sportową duszę?



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

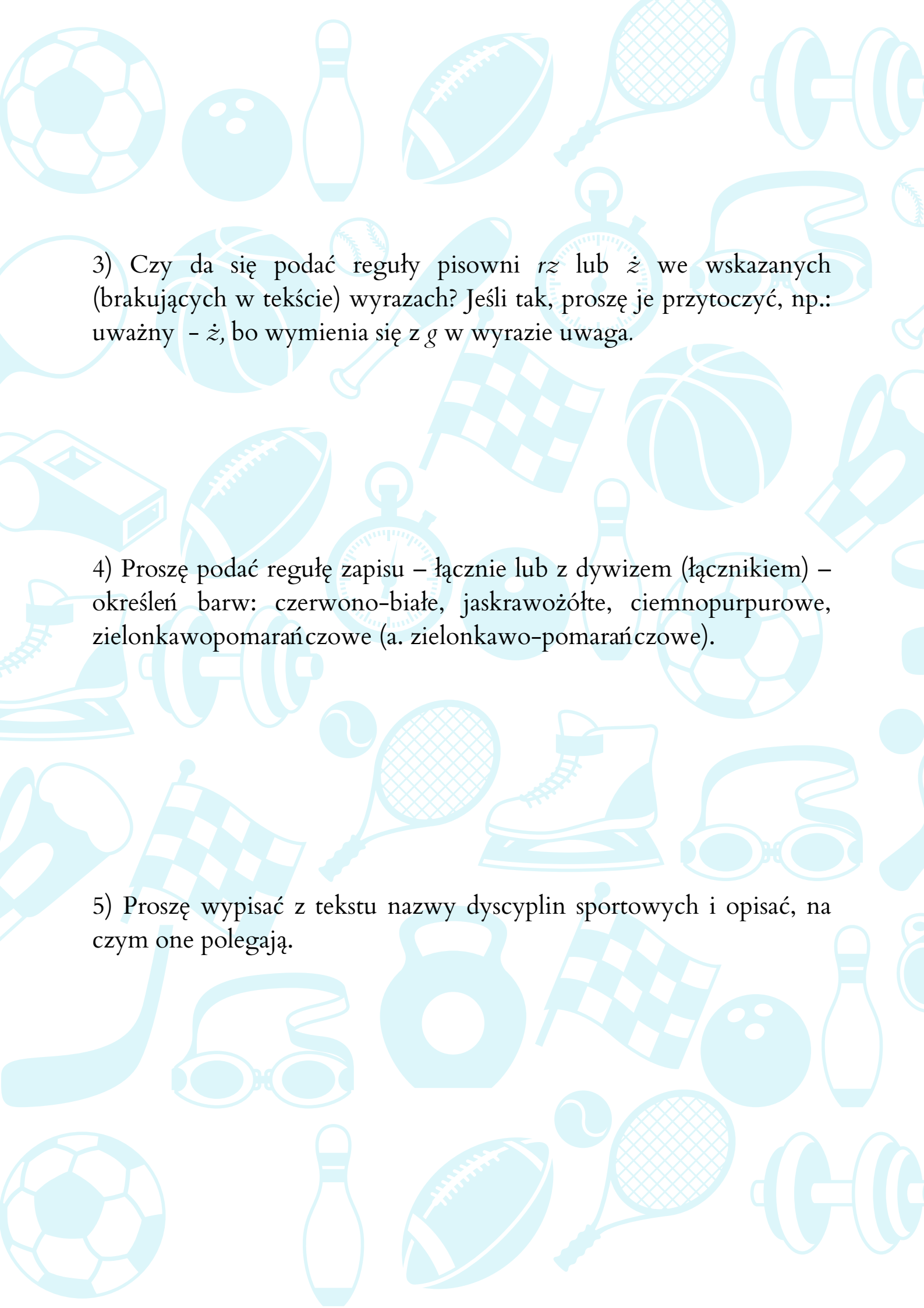


Dżdżyste londyńskie

Kiedy na murawę wbiegł Nowogwinejczyk ze zniczem, londyńczycy wstali z miejsc i podniosła się wrzawa. W londyńskiej na stadion wszedł pochód rozpoczynający XXX Letnie Olimpijskie. W oczy rzucały się wielobarwne nowo uszyte stroje: czerwono-białe, jaskrawożółte, ciemnopurpurowe, zielonkawopomarańczowe (a. zielonkavo-pomarańczowe) złociście połyskujące w słońcu. W pochodzie szli i żeglarze, a kolarze nieśli rowery na stelażach.

Kolejne godziny i dni zajęły różne konkurencje. Publiczność musiała się przemieszczać, gdyż tory kolarskie znajdowały się na metropolii. Na głównej zaś arenie wszystkich ekscytował rzut młotem. W finale dwudziestosiedmioipółletni się zawahał, potem zamachnął i młot poszybował hen, hen na sześćdziesiąty trzeci metr. Na podmiejskich boiskach piłka plażowa konkurowała z Chińscy szczypiorniści dostrzegli swoją szansę na awans i strzelali bramkę za bramką. Hokej na trawie, pięciobój nowoczesny i podnoszenie zgromadziły niezmierzone rzesze rozentuzjasmowanych kibiców.

A ja na łyżwach! Ale marzę o letnich igrzyskach. Zimę spędzam, śpiąc jak niedźwiedź. Czy można by pogodzić moje z rzeczywistością? Czyż byłyby to tylko? Czy niezgoda władz olimpijskich pogrąży mnie w smutku, wpadnę w otchłań rozpacz, czy jednak kiedyś szczęście rozśłoneczni moją sportową duszę?



3) Czy da się podać reguły pisowni *rz* lub *ż* we wskazanych (brakujących w tekście) wyrazach? Jeśli tak, proszę je przytoczyć, np.: uważny - ż, bo wymienia się z *g* w wyrazie uwaga.

4) Proszę podać regułę zapisu – łącznie lub z dywizem (łącznikiem) – określić barw: czerwono-białe, jaskrawożółte, ciemnopurpurowe, zielonkawopomarańczowe (a. zielonkawo-pomarańczowe).

5) Proszę wypisać z tekstu nazwy dyscyplin sportowych i opisać, na czym one polegają.



(100. rocznica przyznania Nagrody Nobla w dziedzinie chemii Marii Skłodowskiej-Curie)

Heros w spódnicy

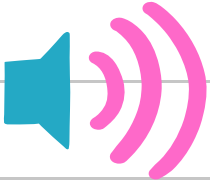
– Taka niewiedza to blamaż! – wykrzykiwał nie najgrzeczniej, poirytowany na samego siebie. Przysiąc by mógł, że rozwiązanie tej krzyżówki będzie dlań drobiażdżkiem, że niezdobycie mistrzostwa w grze pt. „Łamigłówka z chemii” jest niemożliwe. Choć nie był superpilny, przecież na brak inteligencji narzekać nie mógł, uznał więc, że nie trzeba być alfą i omegą, by do gry przystąpić.

– Czyżby hasło „chemiczny eponim” było przeszkodą nie do przejścia? – teraz już pół głośno, pół cicho odezwał się zszokowany Hubert. Jeszcze chwilę tępo wpatrywał się w monitor, a przecież w grze liczy się tempo!

– Eponim to wyraz pochodzący od nazwy własnej – ściszony głos Julii kompletnie go zaskoczył – na przykład od imienia lub nazwiska osoby, od nazwy miejscowości, regionu lub kraju. Pokaż no diagram.

Wkrótce stało się oczywiste, że to kiur. Od nazwiska Curie. Pamiętaj: Maria Skłodowska-Curie niedawno w plebiscycie Muzeum Historii Polski i magazynu historycznego „Mówią Wieki” uznana została Polką wszech czasów. Najśłynniejsza na świecie kobieta naukowiec, pierwsza osoba, która otrzymała dwukrotnie Nagrodę Nobla, pierwsza kobieta profesor paryskiej Sorbony, jedyna kobieta pochowana w krypcie Panteonu.

Zwycięzcą nie został, pochłonęła go bez reszty lektura tej niezwyklej biografii.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Heros w spódnicy

– Taka niewiedza to blamaż! – wykrzykiwał nie najgrzeczniej, poirytowany na samego siebie. Przysiąc by mógł, że rozwiązanie tej krzyżówki będzie dlań drobiażdżkiem, że niezdobycie mistrzostwa w grze pt. „.....” jest niemożliwe. Choć nie był superpilny, przecież na brak inteligencji narzekać nie mógł, uznał więc, że nie trzeba być alfą i omegą, by do gry przystąpić.

– Czyżby hasło „chemiczny eponim” było przeszkodą nie do przejścia? – teraz już pół głośno, pół cicho odezwał się zszokowany Jeszcze chwilę tępo wpatrywał się w monitor, a przecież w grze liczy się tempo!

– Eponim to wyraz pochodzący od nazwy własnej – ściszony głos kompletnie go zaskoczył – na przykład od imienia lub nazwiska osoby, od nazwy miejscowości, regionu lub kraju. Pokaż no diagram.

Wkrótce stało się oczywiste, że to kiur. Od nazwiska Curie. Pamięta: Maria w plebiscycie i magazynu historycznego „.....” uznana została Polką wszech czasów. Najśłynniejsza na świecie kobieta naukowiec, pierwsza osoba, która otrzymała dwukrotnie, pierwsza kobieta profesor paryskiej, jedyna kobieta pochowana w krypcie

Zwycięzcą nie został, pochłonęła go bez reszty lektura tej niezwyklej biografii.

3) Jak piszemy nazwy własne wielowyrzowe? Kiedy wszystkie człony piszemy dużymi literami, a kiedy dużą literą piszemy tylko pierwszy człon?

Mówią

Muzeum

Maria

Łamigłówa

*** (nazwy spoza tekstu)

Romeo i

Ogniem i

Gazeta

4) W tekście występuje para homonimów (homofonów – wymawia się je identycznie, ale pisownia jest różna): tępo – tempo. Jaka jest różnica znaczeń między tymi wyrazami? Proszę wskazać inne pary homofoniczne, np. hart – chart.

5) W tekście występuje eponim kiur. Co to jest eponim? Proszę podać inne eponimy w języku polskim, np. adidas. Czy w Twoim języku również występują eponimy? Jakie?

6) Proszę wymienić innych polskich noblistów. W jakich dziedzinach uhonorowano ich Nagrodą Nobla? Proszę wymienić noblistę lub noblistów ze swojego kraju. Za co otrzymali tę nagrodę?



(600. rocznica bitwy pod Grunwaldem)

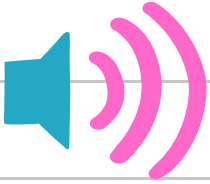
Pamięć wielkiej wiktorii

Ścichły już, rozbrzmiewające do niedawna, dostojne dźwięki „Bogurodzicy”, średniowiecznego hymnu prowadzącego rycerstwo do boju. Słysząc z oddali jakieś tępe odgłosy, rżenie i tętent szarżujących z impetem bojowych wierzchowców. Rozgorzała bitwa: zamęt, rwetes, szczęk mieczy i kruszących się kopii, zgrzyt, skrzypienie, łoskot uderzających o siebie zbroi i huk wystrzałów. Wokół srożą się woje, jeźdźcy, kłębą ścierający się w zaciętej walce lżej opancerzeni strzelcy, piechurzy i ciężkozbrojni rycerze.

Bez wątpienia bitwa grunwaldzka (15 lipca 1410 r.) to dzień najświetniejszego triumfu (a. tryumfu) oręża polskiego. W kilkugodzinnej bitwie wojska polsko-litewskie złamały potęgę Krzyżaków, odnosząc miażdżące zwycięstwo nad elitą wojsk krzyżackich.

A więc naprawdę można ogarnąć cały ten chaos, nawet usłyszeć bitewny hałas!

Była miłośniczką historii. Nie mogła w roku sześćsetnej rocznicy bitwy nie zobaczyć tego płótna. Tak, Matejkowska „Bitwa pod Grunwaldem”, jak to już nieraz czytała, to rzeczywiste arcydzieło. Nie dziw, że artyście wręczono niegdyś berło królewskie na znak „panowania w sztuce”. Takiego hołdu nie doczekał się żaden malarz.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Pamięć wielkiej wiktorii

Ścichły już, rozbrzmiewające do niedawna, dostojne dźwięki „Bogurodzicy”, średniowiecznego hymnu prowadzącego rycerstwo do boju. Słysząc z oddali jakieś odgłosy, rzenie i tętent z impetem bojowych wierzchowców. Rozgorzała bitwa: zamęt, rwetes, szczęk mieczy i kruszących się kopii, zgrzyt, skrzypienie, łoskot o siebie zbroi i huk wystrzałów. Wokół srożą się woje, jeżą dzidy, kłębią ścierający się w zaciętej walce lżej strzelcy, piechurzy i rycerze.

Bez wątpienia bitwa (15 lipca 1410 r.) to dzień najświetniejszego triumfu (a. tryumfu) oręża polskiego. W kilkugodzinnej bitwie wojska złamały potęgę Krzyżaków, odnosząc zwycięstwo nad elitą wojsk

A więc naprawdę można ogarnąć cały ten chaos, nawet usłyszeć hałas!

Była miłośniczką historii. Nie mogła w roku sześćsetnej rocznicy bitwy nie zobaczyć tego płótna. Tak, „Bitwa pod Grunwaldem”, jak to już nieraz czytała, to rzeczywiste arcydzieło. Nie dziw, że artyście wręczono niegdyś berło na znak „panowania w sztuce”. Takiego hołdu nie doczekał się żaden malarz.

3) Jak piszemy nazwy własne i przymiotniki od nazw własnych w języku polskim? Kiedy piszemy te wyrazy dużą, a kiedy małą literą? Kiedy możemy zastosować cudzysłów? Proszę podać odpowiednie przykłady z tekstu.

4) Jak zapisujemy i odczytujemy daty? Proszę datę bitwy pod Grunwaldem zapisać na 3 sposoby: cyframi arabskimi, z liczbą rzymską na oznaczenie miesiąca, z miesiącem napisanym słownie. Czy i gdzie stawiamy kropki?

5) Proszę zapisać na 3 sposoby i odczytać na głos daty (można je znaleźć np. w internecie):

- wstąpienia Polski do Unii Europejskiej
- Bitwy Warszawskiej
- Konstytucji 3 maja
- agresji hitlerowskiej na Polskę rozpoczynającej II wojnę światową (ataku na Westerplatte)
- ważnych wydarzeń z Twojego kraju.

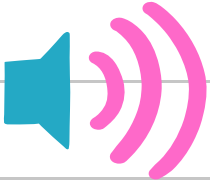
Gadżety z przeszłości

Ścichły już pohukiwania odchodzącej z wolna nawałnicy, potężna wichura jakby się przetoczyła. Hipolit wrócił do ulubionej zręcznościówki, przy której ślęczał od kilku godzin, babcia włączyła jeden z najulubieńszych seriali. Nieoczekiwanie zgasło światło.

- Jak za czasów mojej młodości – szepnęła półgłosem.
- Młodości! – Wrzasnął z nutką irytacji Hipek. Zwycięstwo było tuż-tuż, nie zdążył jednak kliknąć „save”. – Ty w ogóle byłaś młoda?!
- I było naprawdę wdechowo – zachichotała. – Też mieliśmy swój język, jak te wasze: super, ekstra, cool.

Przy pełgającym chwiejnym płomyczku świecy babcia wyciągnęła oprawny w skórę album i przewracała przyzółkłe z lekka karty, szeleszcząc oddzielającymi je bibułkami.

- Kolorowa bananówka, gramofon „Bambino”, stos winylowych longplayów, single Czerwonych Gitar, więc to chyba prywatka albo fajf. Taka młodzieżowa impreza – rozrzewniła się.
- A cóż to znowu?! – prychnął wnusio.
- Hobby nas wszystkich – zbieractwo. Tu – na słomianej macie – kolekcja opakowań po zagranicznych papierosach, tam wieńczący meblościankę zbiór puszek po piwie. To jakby symbol Zachodu i dobrobytu, posmak Europy. Jakież to było eleganckie i światowe! Ot, takie gadżety z młodości.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

..... z przeszłości

Ścichły już pohukiwania odchodzącej z wolna nawałnicy, potężna wichura jakby się przetoczyła. Hipolit wrócił do ulubionej, przy której śleczął od kilku godzin, babcia włączyła jeden z najulubieńszych seriali. Nieoczekiwanie zgasło światło.

– Jak za czasów mojej młodości – szepnęła półgłosem.

– Młodości! – Wrzasnął z nutką irytacji Hipek. Zwycięstwo było tuż-tuż, nie zdążył jednak kliknąć „.....”. – Ty w ogóle byłaś młoda?!

– I było naprawdę..... – zachichotała. – Też mieliśmy swój język, jak te wasze:,,

Przy pełgającym chwiejnym płomyczku świecy babcia wyciągnęła oprawny w skórę album i przewracała przyżółkłe z lekka karty, szeleszcząc oddzielającymi je bibułkami.

– Kolorowa, gramofon „Bambino”, stos winylowych, single Czerwonych Gitar, więc to chyba albo Taka młodzieżowa – rozrzewniła się.

– A cóż to znowu?! – prychnął wnusio.

– nas wszystkich – zbieractwo. Tu – na słomianej macie – kolekcja opakowań po zagranicznych papierosach, tam wieńczący meblościankę zbiór puszek po piwie. To jakby symbol Zachodu i dobrobytu, posmak Europy. Jakież to było eleganckie i światowe! Ot, takie z młodości.

3) W jaki sposób zapisujemy w języku polskim zapożyczenia? Proszę zapożyczenia z tekstu spróbować podzielić na: cytaty (zapisywane w pisowni oryginalnej) – np. sensu stricto, zapożyczenia o spolszczonej wymowie i odmianie, ale pisowni imitującej oryginalną – np. jazz (mówimy: dżez, odmieniamy: dżezu, dżezem, dżezie), zapożyczenia o spolszczonej (także) pisowni – np. komputer.

4) Proszę z tekstu wypisać tzw. wyrazy młodzieżowe. Proszę spróbować opisać sposoby tworzenia takich wyrazów potocznych.

Czy są to sposoby utrwalone w polszczyźnie?

- impra, muza, gegra, fiza, grama
- spoko, kolo, pozdro
- nara, siema, dozo



Dziewczęce mrzonki o wojazach

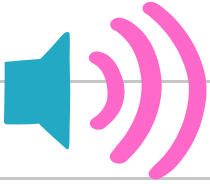
Jakżeż chętnie planowałaby przyszłoroczne wczesnowiosenne wojaże, zamiast siedzieć na rozchwianym szezlongu w przyprószonej kurzem antresoli, jedząc szcerstwiałą bułkę i popijając herbatę marki Czarna.

W marzeniach już to mknęła w przestworzach boeingiem w towarzystwie arcyпилota, już to gnała z supermistrzem kierownicy srebrzystobłękitnym oplem lub z nowo kreowanym mistrzem wszechwag odbywała tournée, ujawniając wszem wobec, że wkrótce zamierzają się pobrać. Wszystkie te obrazy po kolei przemykały pod jej wółprzymkniętymi powiekami.

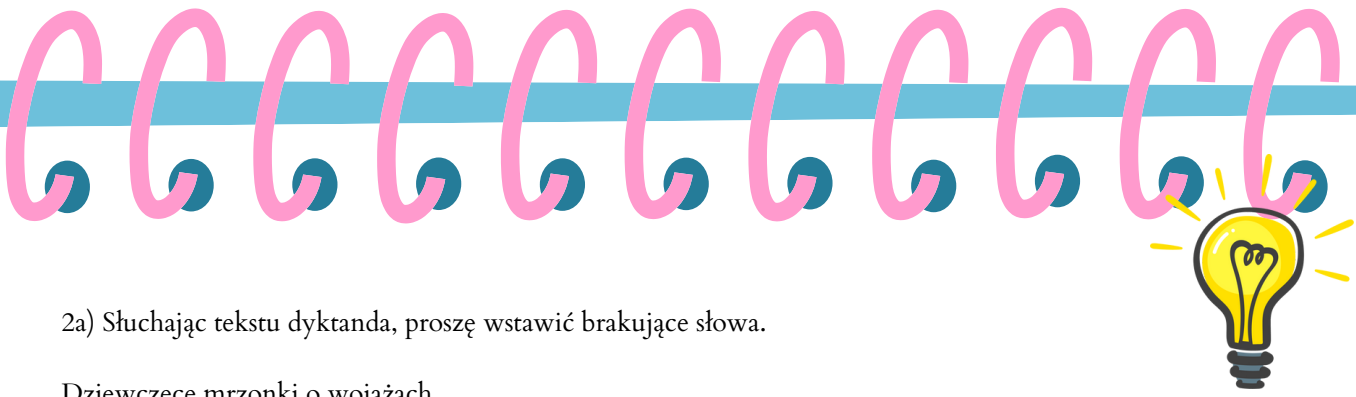
Na wspomnienie, że jej wszystkowiedzący, przemądrzały przyjaciel wczoraj przywłókł się znów rżężącym rżęchem – zachnęła się.

Miał adekwatne przezwisko „Encyklopedia”, oddające jego wprawdzie niespecjalistyczną, ale zgoła nadnaturalną wiedzę na każdy temat, istna chodząca encyklopedia. Nawet specjalistom wszystko wiedzącym z chemii, biologii czy geografii niełatwo było znaleźć jakąś lukę w jego wiedzy, czy też wywieść go w pole. Wszedł właśnie nieogolony, w nieco niedoprasowanym garniturze. Wypił trzecią z kolei filizankę kawy „Tchibo”, zapalił marlboro i był niemalże gotów, by wywieść ją poza miasto.

Uśmiechnęła się i wsiadła do brudnoróżowego malucha.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.



2a) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Dziewczęce mrzonki o wożach

Jakże chętnie planowałyby wożę, zamiast siedzieć na rozchwianym szelngu w przyprószonej kurzem antresoli, jedząc szcerstwiałą bułkę i popijając herbatę marki Czarna.

W marzeniach już to mknęła w przestworzach boeingiem w towarzystwie arcypilota, już to gnała z supermistrzem kierownicy oplem lub z mistrzem odbywała tournée, ujawniając, że wkrótce zamierzają się pobrać. Wszystkie te obrazy po kolei przemykały pod jej powiekami.

Na wspomnienie, że jej, przemądrzały przyjaciel wczoraj przywłókł się znów rżącym rżchem – zachnęła się.

Miał adekwatne przezwisko „Encyklopedia”, oddające jego wprawdzie niespecjalistyczną, ale zgoła nadnaturalną wiedzę na każdy temat, istna chodząca encyklopedia. Nawet specjalistom z chemii, biologii czy geografii niełatwo było znaleźć jakąś lukę w jego wiedzy, czy też wywieść go w pole. Wszedł właśnie, w nieco garniturze. Wypił trzecią z kolei filiżankę kawy „Tchibo”, zapalił marlboro i był niemalże gotów, by wywieźć ją poza miasto.

Uśmiechnęła się i wsiadła do brudnoróżowego malucha.

2b) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Dziewczęce mrzonki o wożach

Jakże chętnie planowałyby przyszłoroczne wczesnowiosenne wożę, zamiast siedzieć na rozchwianym szelngu w przyprószonej kurzem antresoli, jedząc szcerstwiałą bułkę i popijając herbatę marki

W marzeniach już to mknęła w przestworzach w towarzystwie arcypilota, już to gnała z supermistrzem kierownicy srebrzystobłękitnym lub z nowo kreowanym mistrzem wszechwag odbywała tournée, ujawniając wszem wobec, że wkrótce zamierzają się pobrać. Wszystkie te obrazy po kolei przemykały pod jej wółprzymkniętymi powiekami.

Na wspomnienie, że jej wszystkowiedzący, przemądrzały przyjaciel wczoraj przywłókł się znów rżącym rżchem – zachnęła się.

Miał adekwatne przezwisko, oddające jego wprawdzie niespecjalistyczną, ale zgoła nadnaturalną wiedzę na każdy temat, istna chodząca Nawet specjalistom wszystko wiedzającym z chemii, biologii czy geografii niełatwo było znaleźć jakąś lukę w jego wiedzy, czy też wywieść go w pole. Wszedł właśnie nieogolony, w nieco niedoprasowanym garniturze. Wypił trzecią z kolei filiżankę kawy, zapalił i był niemalże gotów, by wywieźć ją poza miasto.

Uśmiechnęła się i wsiadła do brudnoróżowego

3) Proszę podać reguły pisowni wyrażeń z drugim członem przymiotnikowym i członem w postaci imiesłowu przymiotnikowego. Jak łączymy je z przysłówkami, członami *nie-*, *niedo-*, *pół-* i *wpół-*?

4) Proszę wypisać z tekstu występujące w nim marki i nazwy firm. Kiedy piszemy je dużą, a kiedy małą literą?

5) Czy znasz polskie firmy i marki? Jakie produkty polskich firm zdobyły uznanie na świecie? Jakie są znane w Twoim kraju? Jakie firmy i marki z Twojego kraju zdobyły uznanie na świecie?



(pamięci Jana Niecisława Baudouina de Courtenay)

Sława pana Niecisława

Ania, Anka, Aneczka, Anulka, Anuśka, Andzia, Janek, Jaś, Jaśko, Janiczek, Jasiek, czyli od wieków dwa najpopularniejsze w Polsce imiona. Na pewno dwa? Spójrzcie, ileż form, ileż emocjonalnych niuansów.

W ogóle imię to rzecz ważna. Według najdawniejszych wierzeń w tajemniczy i rzeczywisty sposób związane z noszącą je osobą. Działać miało jak najoczywistsze zaklęcie niosące dziecku pomyślną wróżbę, jak życzenie ściągające opiekę przyjaznych sił nadprzyrodzonych, ale także niechybnie odzęgające moce nieprzychylne. Stąd przed wiekami tyle Dobromił („niech będzie dobra i miła”) i Dobrosław („niech sławi dobro”), tylu Bogumiłów („niech będzie miły Bogu”) i Mścisławów („niech będzie sławny z zemsty nad wrogiem”).

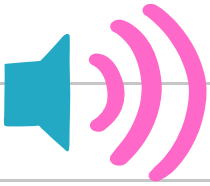
Nie tylko w zamierzchłej przeszłości.

Oto jest rok 1845 w Radzyminie nieopodal Warszawy.

„Niechże będzie tak: na pierwsze Jan mu damy po pradziadzie, zaś na drugie, wskrzeszając tradycję praojców Słowian, Niecisław, iżby niecił, czyli wzbudzał sławę życiem swym twórczym”.

Mogłóż tak być? A dlaczegoż by nie.

Wszak bez żadnej przesady rzecz można, że polski lingwista Jan Niecisław Baudouin de Courtenay, autor ponad sześciuset prac, zasłynął w świecie jako twórca podstaw współczesnego językoznawstwa.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Sława pana Niecisława

Ania, Anka,, Anulka, Anuśka,, Janek, Jaś, Jaśko,, Jasiek, czyli od wieków dwa najpopularniejsze w Polsce imiona. Na pewno dwa? Spójrzcie, ileż form, ileż emocjonalnych niuansów.

W ogóle imię to rzecz ważna. Według najdawniejszych wierzeń w tajemniczy i rzeczywisty sposób związane z noszącą je osobą. Działać miało jak najoczywistsze zaklęcie niosące dziecku pomyślną wróżbę, jak życzenie ściągające opiekę przyjaznych sił nadprzyrodzonych, ale także niechybnie odzęgujące moce nieprzychylne. Stąd przed wiekami tyle („niech będzie dobra i miła”) i („niech sławi dobro”), tylu („niech będzie miły Bogu”) i („niech będzie sławny z zemsty nad wrogiem”).

Nie tylko w zamierzchłej przeszłości.

Oto jest rok 1845 w nieopodal Warszawy.

„Niechże będzie tak: na pierwsze Jan mu damy po, zaś na drugie, wskrzeszając tradycję praojców Słowian,, iżby niecił, czyli wzbudzał sławę życiem swym twórczym”.

Mogłoby tak być? A dlaczego by nie.

Wszak bez żadnej przesady rzec można, że polski lingwista Jan Baudouin de Courtenay, autor ponad sześciuset prac, zasłynął w świecie jako twórca podstaw współczesnego językoznawstwa.

3) Proszę utworzyć zdrobnienia imion od: Barbara, Jolanta, Ewa, Krzysztof, Dawid, Artur. Czy od wszystkich imion można utworzyć wiele różnorodnych zdrobnień? Czy są imiona łatwiej i trudniej poddające się zdrobnianiu? Czy zawsze łatwo zrekonstruować pełne imię na podstawie zdrobnienia (np. Ola, Oluś, Agunia, Dzidek, Nina, Ziutek)?

4) Czy wiesz, skąd wzięły się w języku polskim imiona: Jagna, Jagienka, Jagusia, Jędrzej, Jędrzek, Jędrus, Hanna, Hanka, Hania, Hanusia? Czy to pełne imiona czy zdrobnienia? Czy zawsze miały taki sam status?

5) W tekście występują stare polskie imiona rzadko dziś stosowane w polszczyźnie. Proszę je wypisać wraz z ich etymologią. Czy znasz w języku polskim inne imiona oparte na podobnej zasadzie? Co mogą znaczyć imiona: Bogusława, Bronisław, Bożydar, Jarosław, Lesław, Ziemowit, Mirosława, Mieczysława?

6) Proszę wypisać z tekstu wyrazy z partykułą *-ź/-źel/-żeż*. Do jakich części mowy można tę partykułę dołączyć? Jak ją piszemy? Kiedy występuje ona w postaci *-ź/-źel/-żeż*?

7) Co dla językoznawstwa zrobił Jan Baudouin de Courtenay? Czym się wsławił? Czy wiesz, czym zasłużyli się: Samuel Bogumił Linde, Witold Doroszewski, Zenon Klemensiewicz, Irena Bajerowa? Czy znasz innych polskich lingwistów?



(rok śmierci Stanisława Lema – w marcu)

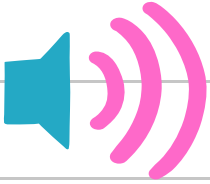
Drapieżcy z przeszłości

A dlaczegoż by nie spróbować. Nareszcie konkurs dla niej. Tekst rozpoznała przecież od razu, gdy tylko spiker zaczął czytać. „Solaris”!

Była tradycjonalistką – ciągle jeszcze umiała i lubiła czytać. Ileż to godzin spędzała w Centrum Intelktualnych Zdobyczy Ludzkości, odkrywając fascynujący zbiór ludzkich pasji i idei. Najchętniej bywała w dziale piśmiennictwa, wertując stare, przyżółkłe nieco kartki najprzeróżniejszych bestsellerów. Nie był to, wbrew obawom wielu, dział najrzadziej uczęszczany. I ten jej ulubiony poziom: fantastyka, ale mniej tolkienistyka, przede wszystkim pełne wielojęzycznych wydań półki, które nieco staroświecko nazywała Lemolandią. Wszystko, co ten pisarz i filozof kiedykolwiek i gdziekolwiek wydał. Podczas ostatniej wizyty trafiła na ponadstuletnią Lemowską „Rasę drapieżców”. Zafrapował ją pełen niebywałej ironii i poczucia humoru sposób opisywania ówczesnych zdarzeń, nieuchronnie zmierzających do chaosu. Bezlitosny obraz nieznanych praprzodków.

Nie ma już barier nie do przekroczenia. Wehikuły czasu są w zasięgu ręki, więc bezbrzeżne czasoprzestrzenie pokona się z łatwością. Zapragnęła zdobyć tę nagrodę.

Uśmiechnęła się i włączyła teleprzekaznik myśli. Już czuła się zwyciężczynią.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



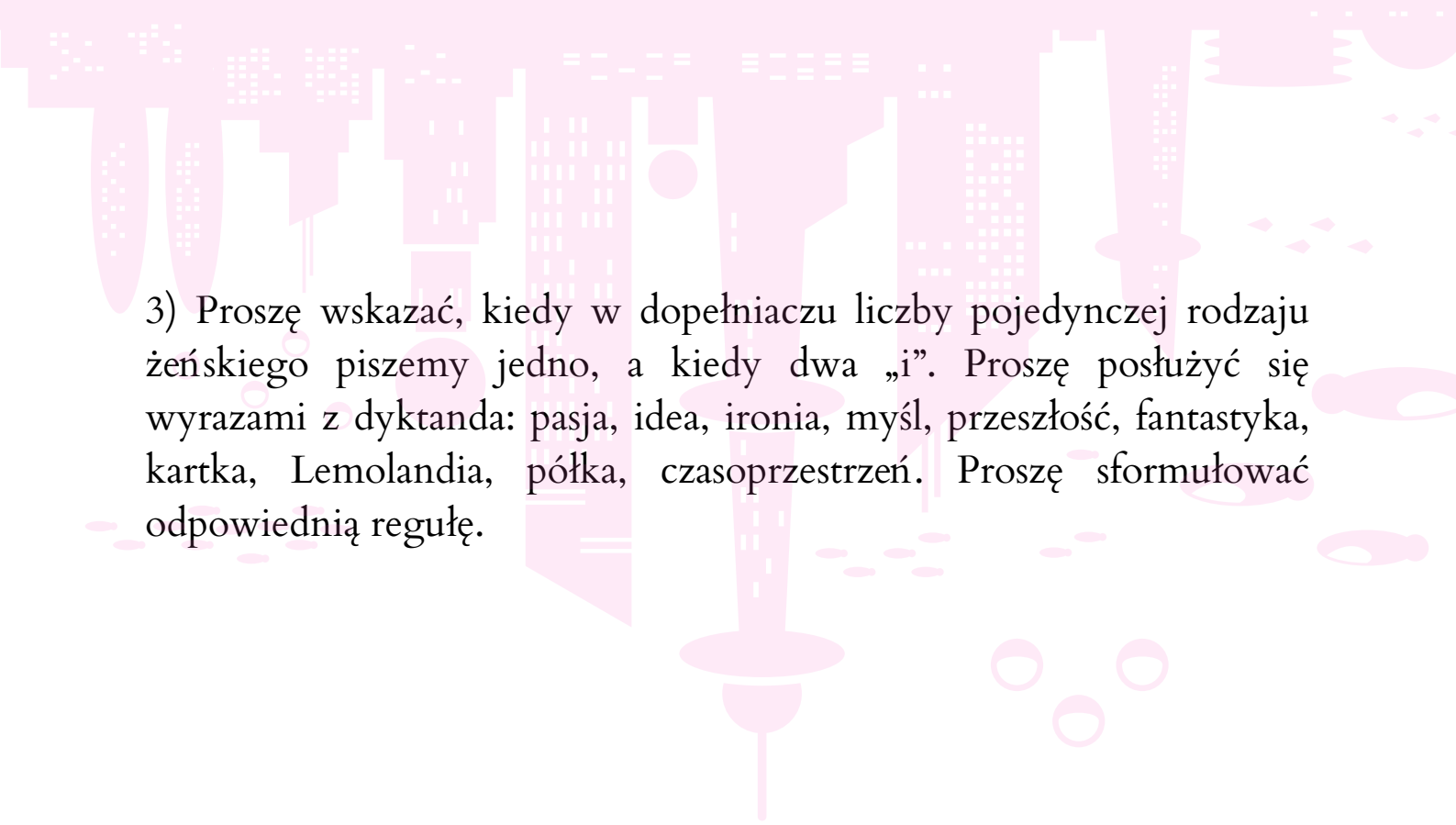
Drapieżcy z przeszłości

A dlaczegoż by nie spróbować. Nareszcie konkurs dla niej. Tekst rozpoznała przecież od razu, gdy tylko zaczął czytać. „Solaris”!

Była tradycyjalistką – ciągle jeszcze umiała i lubiała czytać. Ileż to godzin spędzała w Centrum Intelktualnych Zdobyczy Ludzkości, odkrywając fascynujący zbiór ludzkich i Najchętniej bywała w dziale piśmiennictwa, wertując stare, przyóółkłe nieco kartki najprzeróżniejszych Nie był to, wbrew obawom wielu, dział najrzadziej uczęszczany. I ten jej ulubiony poziom: fantastyka, ale mniej, przede wszystkim pełne wielojęzycznych wydań półki, które nieco staroświecko nazywała Lemolandią. Wszystko, co ten pisarz i filozof kiedykolwiek i gdziekolwiek wydał. Podczas ostatniej wizyty trafiła na ponadstuletnią Lemowską „Rasę drapieżców”. ją pełen niebywałej i poczucia humoru sposób opisywania ówczesnych zdarzeń, nieuchronnie zmierzających do Bezlitosny obraz nieznanych praprzodków.

Nie ma już barier nie do przekroczenia. czasu są w zasięgu ręki, więc bezbrzeżne pokona się z łatwością. Zapagnęła zdobyć tę nagrodę.

Uśmiechnęła się i włączyła teleprzekaznik myśli. Już czuła się

A stylized illustration of a city skyline in shades of pink and light purple. The buildings are simplified geometric shapes with some having grid patterns. The sky is filled with various shapes like circles, triangles, and rectangles, some with dots or lines, suggesting a futuristic or abstract city.

3) Proszę wskazać, kiedy w dopełniaczu liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego piszemy jedno, a kiedy dwa „i”. Proszę posłużyć się wyrazami z dyktanda: pasja, idea, ironia, myśl, przeszłość, fantastyka, kartka, Lemolandia, półka, czasoprzestrzeń. Proszę sformułować odpowiednią regułę.

4) Słuchając tekstu lub czytając go, proszę odpowiedzieć na pytania:

a) Jaki typ literatury uprawiał Stanisław Lem?

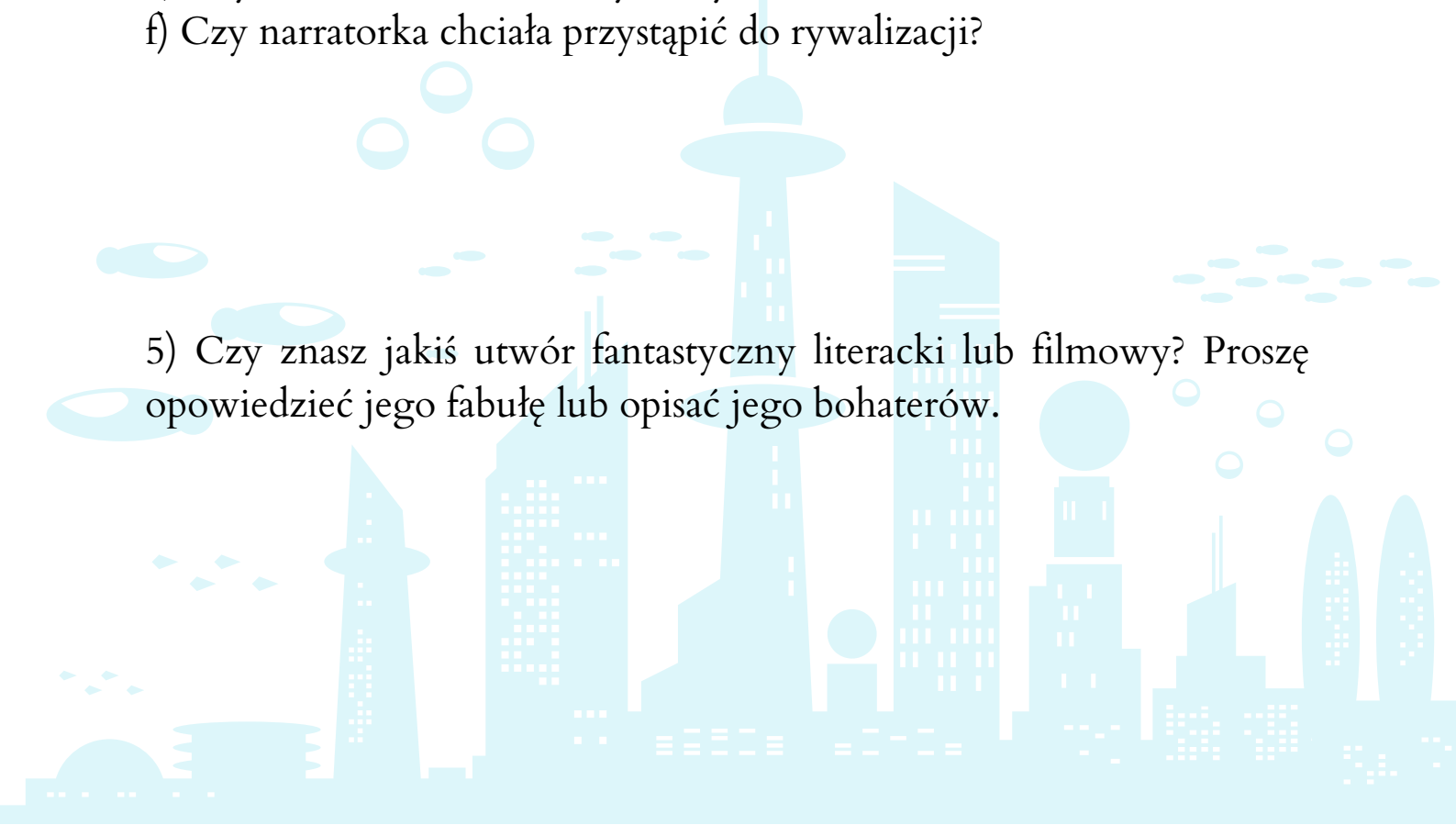
b) Jak dawno temu Lem napisał „Rasę drapieżców”?

c) W jakim języku były napisane książki Lema znajdujące się w bibliotece?

d) Jaką literaturę lubi narratorka?

e) Czy narratorka lubi fantasy w stylu Tolkiena?

f) Czy narratorka chciała przystąpić do rywalizacji?

A stylized illustration of a city skyline in shades of light blue and teal. The buildings are simplified geometric shapes with some having grid patterns. The sky is filled with various shapes like circles, triangles, and rectangles, some with dots or lines, suggesting a futuristic or abstract city.

5) Czy znasz jakiś utwór fantastyczny literacki lub filmowy? Proszę opowiedzieć jego fabułę lub opisać jego bohaterów.



(Mistrzostwa świata w pływaniu w Montrealu)

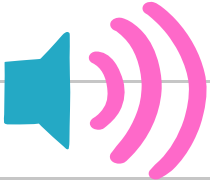
Wojaże z myszką

Cichuteńki głos ściszonego radia dochodził skądś nie najwyraźniej: „Montreal, mistrzostwo, (Paweł) Korzeniowski, (Otylia) Jędrzejczak”. A cóż to za szeleszczący język? Szybkie kliknięcie myszką i na odpowiednią stronę. To sportowcy z Polski. Zaczęła wirtualną podróż: język polski, przyroda polska, polska kultura. Pochłaniała teksty coraz bardziej zaciekawiona. Superkoncert na Pikniku Country w Mrągowie, Tczewskie Lato 2005, happening w Krakowie, warszawski festiwal Jazz na Starówce, Dni Trzebiatowa i pokaz starych rzemiosł, coroczna historyczna impreza plenerowa Oblężenie Malborka i walki średniowiecznych rycerzy – pasjonująca i niecodzienna mozaika. Rozmarzyła się, przecież nade wszystko uwielbia wojaże. A tam pływanie w Morzu Bałtyckim, włóczęga po Kaszubszczyźnie, żeglarskie przygody na jeziorach Warmii i Mazur, niepowtarzalne klimaty spływów kajakowych po przepięknych rzekach Polski – Brdzie, Czarnej Hańczy, Wkrze, Wdzie.

Więc nie tylko kurorty, pensjonaty, apartamenty i mnóstwo wytwornych pokoi, mogłaby tam znaleźć radość w ekoturystyce albo wręcz w agrowypoczynku.

A może by tak zobaczyć ten fascynujący kraj? Jeszcze rzut oka na mapę: Gdańsk, Mrzeżyno, Kościerzyna, Wdzydze Kiszewskie, Jastrzębie. Dała się uwieść. Podjęła decyzję: na początek Szczecin? Nie, to brzmiało jakby trochę inaczej, gdy przed chwilą znów zaszeleściło radio: „...chcesz się przekonać? Zapraszamy na Sprawdzian z polskiego”. Więc na początek Cieszyn.

Cieszymy się w Cieszynie!



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Wojaze z myszką

Cichuteńki głos ściszonego radia dochodził skądś nie najwyraźniej: „Montreal, mistrzostwo, (Paweł) Korzeniowski, (Otylia) Jędrzejczak”. A cóż to za szeleszczący język? Szybkie kliknięcie myszką i na odpowiednią stronę. To sportowcy z Polski. Zaczęła wirtualną podróż: język polski, przyroda polska, polska kultura. Pochłaniała teksty coraz bardziej zaciekawiona. Superkoncert na Pikniku Country w,, Lato 2005, happening w Krakowie, warszawski festiwal Jazz na Starówce, Dni, i pokaz starych rzemiosł, coroczna historyczna impreza plenerowa Oblężenie, i walki średniowiecznych rycerzy – pasjonująca i niecodzienna mozaika. Rozmarzyła się, przecież nade wszystko uwielbia wojaże. A tam pływanie w Morzu Bałtyckim, włączęga po, żeglarskie przygody na jeziorach, i Mazur, niepowtarzalne klimaty spływów kajakowych po przepięknych rzekach Polski –, Czarnej Hańczy,,

Więc nie tylko kurorty, pensjonaty, apartamenty i mnóstwo wytwornych pokoi, mogłaby tam znaleźć radość w ekoturystyce albo wręcz w agrowypoczynku.

A może by tak zobaczyć ten fascynujący kraj? Jeszcze rzut oka na mapę: Gdańsk, Mrzeżyno,, Wdzydze Kiszewskie,, . Dała się uwieść. Podjęła decyzję: na początek,? Nie, to brzmiało jakby trochę inaczej, gdy przed chwilą znów zaszleściło radio: „...chcesz się przekonać? Zapraszamy na Sprawdzian z polskiego”. Więc na początek, . Cieszymy się w,!

3) Proszę wypisać nazwy polskich miejscowości. Proszę użyć ich w dopełniaczu w zdaniu: *Jadę do ...* . Które nazwy miejscowości odmieniają się jak rzeczowniki, a które (lub części nazwy) jak przymiotniki?

4) Proszę, korzystając z mapy Polski, wypisać z tekstu nazwy rzek i regionów Polski. Jaką literą piszemy te nazwy?

5) Jak piszemy wielowyrzowe nazwy własne oraz tytuły imprez i wydarzeń? Które wyrazy w nazwach piszemy małą, a które dużą literą?

6) Co oznaczają przedrostki *agro-* i *eko-*? Jak piszemy te przedrostki? Czy można słowa *turystyka* i *wypoczynek* opatrzyć innymi przedrostkami? Jakie zyskałyby znaczenie (np. *aeroturystyka*)?

7) Wymienione w tekście nazwy geograficzne proszę odnaleźć na mapie Polski.



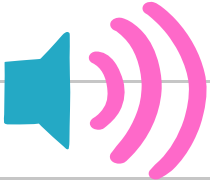
(XXVIII Igrzyska Olimpijskie w Atenach)

Mistrzowskie zmagania

Przedwczoraj jeszcze tuż-tuż, dzisiaj – już po inauguracji. Rozpoczęły się XXVIII nowożytnie Igrzyska Olimpijskie w Atenach. Jako Polak i zagorzały miłośnik sportu czyżbym mógł kibicować innym, a nie polskim zawodnikom? Na pewno będę trzymał za nich kciuki.

A przecież łąza się w oku kręci, kiedy wspominam nasze dawne sukcesy. Zdobyliśmy wszakże medale olimpijskie w różnych konkurencjach: w skoku wzwyż, w skoku w dal, w trójskoku, w biegach na krótkie i na długie dystanse, w biegach przez płotki i w biegach z przeszkodami. Mieliśmy medal w rzucie oszczepem, nieźli byli nasi młociarze, a medal w pchnięciu kulą zdobył supermistrz, który notabene nazywał się Komar. Podnoszenie ciężarów i piłka nożna to też były nasze konkurencje. Świetni byli wioślarze, zwłaszcza ci na kanadyjkach. A obecnie? Oczywiście, mamy duże szanse w pływaniu, może w siatkówce plażowej, dobrzy są nasi siatkarze i żeglarze. Ja sam ćwiczę chód, bo przecież nasz chodziarz, trzykrotny mistrz olimpijski, wkrótce kończy już karierę. Myślę, że niezadługo, to znaczy na igrzyskach pekińskich, mógłbym go zastąpić. A może w hokeju na trawie i w ćwiczeniach na drążku mógłbym kiedyś wspomóc polską drużynę? Próbuję pisać również wiersze. Niegdyś polski poeta Kazimierz Wierzyński otrzymał złoty medal olimpijski za tom poezji zatytułowany „Laur olimpijski”. Marzę, aby powtórzyć jego sukces.

Teraz jednak wyjeżdżam do Grecji, by być jak najbliżej olimpijskich zmagania. Pieniążków na tę eskapadę mam co nieco, więc jestem przekonany, że obejrzę to i owo. Gdzieżbym mógł przegapić taką okazję!



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Mistrzowskie zmagania

Przedwczoraj jeszcze tuż-tuż, dzisiaj – już po inauguracji. Rozpoczęły się XXVIII nowożytnie Igrzyska Olimpijskie w Atenach. Jako Polak i zagorzały miłośnik sportu czyżbym mógł kibicować innym, a nie polskim? Na pewno będę trzymał za nich kciuki.

A przecież łza się w oku kręci, kiedy wspominam nasze dawne sukcesy. Zdobyliśmy wszakże medale olimpijskie w różnych konkurencjach: w skoku, w skoku, w trójskoku, w biegach na krótkie i na długie dystanse, w biegach i w biegach z Mieliliśmy medal w rzucie, nieźli byli nasi, a medal w kulą zdobył supermistrz, który notabene nazywał się Komar. Podnoszenie i piłka to też były nasze konkurencje. Świetni byli, zwłaszcza ci na kanadyjkach. A obecnie? Oczywiście, mamy duże szanse w pływaniu, może w siatkówce, dobrzy są nasi i Ja sam ćwiczę, bo przecież nasz, trzykrotny mistrz olimpijski, wkrótce kończy już karierę. Myślę, że niezadługo, to znaczy na igrzyskach pekińskich, mógłbym go zastąpić. A może w na trawie i w ćwiczeniach na drążku mógłbym kiedyś wspomóc polską drużynę? Próbuję pisać również wiersze. Niegdyś polski poeta Kazimierz Wierzyński otrzymał złoty medal olimpijski za tom poezji zatytułowany „Laur olimpijski”. Marzę, aby powtórzyć jego sukces.

Teraz jednak wyjeżdżam do Grecji, by być jak najbliżej olimpijskich zmagania. Pieniżków na tę eskapadę mam co nieco, więc jestem przekonany, że obejrzę to i owo. Gdzieżbym mógł przegapić taką okazję!

3) Proszę wypisać z tekstu nazwy dyscyplin oraz nazwy uprawiających je sportowców. Proszę uzupełnić brakujące miejsca.

rzut młotem - młociarz

trójskok -

..... - siatkarz

..... -

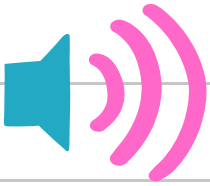
..... -

4) Jak piszemy partykułę *-by* z czasownikami? Proszę wskazać, jak piszemy *-by-* z formami osobowymi i nieosobowymi czasowników.

5) Czy w Twoim kraju odbywały się kiedyś igrzyska olimpijskie - letnie lub zimowe? A może mistrzostwa świata w jakiejś dyscyplinie?

Trzynastego

Wstałem z łóżka, spojrzałem w lustro i zamarłem. Oblicze, które ujrzałem, było przerażające. Włosy sterczące, oczy podkrążone, cera bladolina. No cóż, trzynasty, pomyślałem. Niby nie wierzę w przesady, ale trzynastka nie jest moją najszczęśliwszą liczbą. W tym momencie ostrze żyletki zostawiło krwawy ślad na mej twarzy. Jeszcze tego mi brakowało! Rozzłościłem się i rzuciłem w lustro maszynką. Usłyszałem huk i zwierciadło strzeliło na moich oczach. Z przerażenia włosy stanęły mi dęba. Teraz czeka mnie siedmioletnie pasmo nieszczęść. W tym momencie uświadomiłem sobie, że wstałem lewą nogą. Wtem zadźwięczał dzwonek u drzwi. Podbiegłem żwawo, uchyliłem je, spojrzałem i nie dostrzegłem nikogo. Wystrzeliłem na korytarz jak z procy, potknąłem się i wyrznąłem jak długi. Nade mną była drabina. Jeszcze dziś było mi potrzebne przejście pod drabiną! Czyż można mieć większego pecha? Jeżeli teraz czarny kot chyżo przebiegnie mi dróżkę, na pewno tego nie wytrzymam. To naprawdę zbyt wiele jak na jednego człowieka. Już miałem się załamać, gdy w oddali ujrzałem kominiarza. Niósł w ręku czterolistną koniczynę. Podchodząc do mnie, splunął trzykrotnie przez lewe ramię. Raptem potknął się o leżącą u mych stóp złotą podkowę. Runął na mnie jak długi. Z lekka mnie poturbował. Nabił mi guza. Przecież kominiarz ma przynosić szczęście! Wrzasnąłem... I wtedy się obudziłem.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

.....

Wstałem z łóżka, spojrzałem w lustro i zamarłem. Oblicze, które ujrzałem, było przerażające. Włosy sterczące, oczy podkrążone, cera bladolina. No cóż,, pomyślałem. Niby nie wierzę w przesady, ale nie jest moją najszcześniejszą liczbą. W tym momencie ostrze żyłki zostawiło krwawy ślad na mej twarzy. Jeszcze tego mi brakowało! Rozzłościłem się i rzuciłem w lustro maszynką. Usłyszałem huk i strzeliło na moich oczach. Z przerażenia włosy stanęły mi dęba. Teraz czeka mnie pasmo nieszczęść. W tym momencie uświadomiłem sobie, że wstałem lewą nogą. Wtem dzwonek u drzwi. Podbiegłem żwawo, uchyliłem je, spojrzałem i nie dostrzegłem nikogo. Wystrzeliłem na korytarz jak z procy, potknąłem się i jak długi. Nade mną była drabina. Jeszcze dziś było mi potrzebne przejście pod drabiną! Czyż można mieć większego pecha? Jeżeli teraz czarny kot chyżo przebiegnie mi, na pewno tego nie wytrzymam. To naprawdę zbyt wiele jak na jednego człowieka. Już miałem się załamać, gdy w oddali ujrzałem Niósł w ręku koniczynę. Podchodząc do mnie, splunął przez lewe ramię. Raptem potknął się o leżącą u mych stóp złotą Runął na mnie jak długi. Z lekka mnie poturbował. Nabił mi guza. Przecież ma przynosić szczęście! Wrzasnąłem... I wtedy się obudziłem.

3) Jak piszemy złożenia z pierwszym członem liczebnikowym i drugim przymiotnikowym (proszę znaleźć takie w tekście)? Proszę podać dwa sposoby zapisu: z cyfrą lub słownie. Proszę wykorzystać liczby od 1 do 10. Następnie proszę odczytać te wyrazy na głos.

4) Proszę z tekstu wypisać przesady i podzielić je na pozytywne (co przynosi szczęście) i negatywne (co przynosi pecha):
np. znaleźć czterolistną koniczynę – szczęście, dobry znak.

5) Jakie inne przesady znasz? Jakie są charakterystyczne w Twoim kraju?



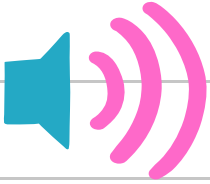
(pamięci Aleksandra Fredry, rok przed 210. rocznicą urodzin)

Dwudziestopierwszowieczna zemsta

Rejent z Cześnikiem od lat toczyli spór o mur, który stał w poprzek alei. Rejent ostatnio różowo-zielonymi farbami upstrzył ów mur w esy-floresy, a zhańbiony grafficiarz Cześnik, chcąc, by jego zemsta była nie gorsza, na łapu-capu ze spichrza wyjąwszy pędzle, postanowił schlapać brudnoczerwoną mazią malunek Rejenta.

Rejent, widząc nadbiegającego żwawo z przeciwka swego adwersarza, stanął naprzeciw z niechęcią. Narastał w nim sprzeciw. Naprawdę chciał przegonić wstrętnego Cześnika, więcby na pewno użył swej puszkę spreju (a. sprayu), gdyby nagle nie usłyszał przeraźliwego rżenia. Wtedy się zachnął. Mruknął coś zniechęcony, pomyślał przez chwilę. Może by i warto znokautować przeciwnika swego, ale wytrzymać te dźwięki nie sposób zbyt długo. Rzucił więc pędzle i puszkę do kosza stojącego nieopodal i poszedł do nieodległego domu szukać wojny cichszej.

Uczepił się jak rzep psiego ogona tej nie najgłupszej myśli. Nie chcąc czynić huku ni harmideru, zasiadł do komputera i zaczął buszować po Internecie (a. internecie), aby znaleźć jakiegoś nieprzeciętnego kocmołucha, któremu mógłby utrzyć nosa. Wkrótce jednak, zrażony bezskutecznym czyhaniem na wroga, porzucił te poszukiwania. W końcu, nie wiedząc co czynić, włączył leżącego niedaleko laptopa. Tenże się rozgrzał, ekran rozbłysł i ukazał się napis: „Jeśli nie chcesz mojej zguby, więcej bajtów daj mi luby!”.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Dwudziestopierwszowieczna zemsta

Rejent z Cześnikiem od lat toczyli spór o mur, który stał alei. Rejent ostatnio różowo-zielonymi farbami upstrzył ów mur w esy-floresy, a grafficiarz Cześnik, chcąc, by jego zemsta była, na łapu-capu ze spichrza wyjąwszy pędzle, postanowił brudnoczerwoną mazią malunek Rejenta.

Rejent, widząc nadbiegającego zwawo swego adwersarza, stanął z niechęcią. Narastał w nim Naprawdę chciał przegonić wstrętneho Cześnika, więcby na pewno użył swej puszki spreju (a. sprayu), gdyby nagle przeraźliwego rżenia. Wtedy się zachnął. Mruknął coś, pomyślał przez chwilę. Może by i warto przeciwnika swego, ale wytrzymać te dźwięki zbyt długo. Rzucił więc pędzle i puszki do kosza stojącego i poszedł do domu szukać wojny cichszej.

Uczepił się jak rzep psiego ogona tej myśli. czynić huku ni harmideru, zasiadł do komputera i zaczął buszować po Internecie (a. internecie), aby jakiegoś kocmołucha, któremu mógłby utrzyć nosa. Wkrótce jednak, bezskutecznym czyhaniem na wroga, porzucił te poszukiwania. W końcu, co czynić, włączył leżącego laptopa. Tenże się rozgrzał, ekran rozbłysł i ukazał się napis: „Jeśli mojej zguby, więcej bajtów daj mi luby!”.

3) Proszę się zastanowić, jak piszemy cząstkę *by* z różnymi częściami mowy – kiedy piszemy ją razem, a kiedy oddzielnie?

4) Proszę się zastanowić, jak piszemy cząstkę *nie* z różnymi częściami mowy – kiedy piszemy ją razem, a kiedy oddzielnie:

a) z czasownikami w formie osobowej

b) z czasownikami w różnych formach nieosobowych

c) z przymiotnikami (w stopniu równym, wyższym i najwyższym)

d) z rzeczownikami

e) inne.

5) Proszę wskazać w tekście wyrazy, które nie podlegają tym regułom, których pisownia jest tradycyjna, a które stanowią wyjątki.

6) Na podstawie wyrazów z tekstu (i nie tylko) proszę wskazać, kiedy prefiks przyjmuje postać *z-*, a kiedy *s-*.

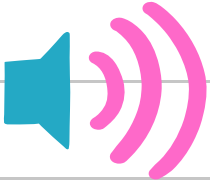
7) Kim był Aleksander Fredro? Czy znasz jego utwory?

Marzenia żołnierza o żurze

Żądny kulinarnych wrażeń żołnierz z Żuław dotarł niezwykle znużony do przedmieść Żórawiny. U podnóża niewysokich wzgórz przystanął z nagłą i – żałośnie westchnąwszy – położył się wzdłuż niewąskiej dróżki. Niebawem ujrzał na zachmurzonym horyzoncie nadjeżdżającą roztrzęsioną dorożkę, przewożącą tędy nieraz z Trzemeszna do Trzcińska-Zdroju żytnią mąkę na żur. Nie raz i nie dwa zdarzało się żołnierzowi marzyć o różowych rzodkiewkach, wieprzowych nóżkach z żurawiną, nie najgorszych brusznicach z chrzanem. Ale przede wszystkim o złocistobrazowym żurze. Zaczął więc zastanawiać się teraz, czy nie wsiąść w pociąg InterCity i nie pojechać do zaprzyjaźnionego Ślązaka z Katowic. Mogliby razem obejrzeć w telewizji, jak gra Inter Mediolan, pobuszowaliby po Internecie (a. internecie), trochę by pograli w gry interaktywne i można by zjeść ów niezrównany żur na wędzonce, uwarzony wcześniej przez katowiczana wedle przepisu wydrukowanego wielką czcionką w prastarej książce kucharskiej.

Katowiczanie nie omieszkałyby zapewne wspomnieć o nieznośnym smaku żuru, przyrządzonego przez dwudziestodwupółletniego niby-kucharza, a w rzeczywistości antytalent kucharski, jakim był niewątpliwie ich kuchmistrz wojskowy.

Trzeba bowiem umieć naprawdę przyrządzić żur, aby smakował na pewno tak jak ten, który wspólnie uwarzymy na Wieczorze Narodów.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2a) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Marzenia żołnierza o żurze

Żądny kulinarnych wrażeń żołnierz z Żuław dotarł niezwykle znużony do przedmieść Żórawiny. U niewysokich przystanął z nagła i – żałośnie westchnąwszy – położył się wzdłuż niewąskiej Niebawem na horyzoncie roztrzęsioną, przewożącą tędy nieraz z Trzemeszna do Trzcińska-Zdroju mąkę na żur. Nie raz i nie dwa zdarzało się żołnierzowi marzyć o różowych, wieprzowych z, nie najgorszych brusznicach z chrzanem. Ale przede wszystkim o złocistobrązowym Zaczął więc zastanawiać się teraz, czy nie wsiąść w pociąg InterCity i nie pojechać do zaprzyjaźnionego Ślązaka z Katowic. Mogliby razem w telewizji, jak gra Inter Mediolan, pobuszowaliby po Internecie (a. internecie), trochę by pograli w gry interaktywne i można by zjeść ów niezrównany na wędzonce, wcześniej przez katowiczana wedle przepisu wydrukowanego wielką czcionką w prastarej kucharskiej.

Katowiczanie nie omieszkali by zapewne wspomnieć o nieznośnym smaku żuru, przyrządzonego przez dwudziestodwupółletniego, a w rzeczywistości antytalent kucharski, jakim był niewątpliwie ich wojskowy.

..... bowiem umieć naprawdę żur, aby smakował na pewno tak jak ten, który wspólnie na Narodów.

2b) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.

Marzenia żołnierza o żurze

Żądny kulinarnych wrażeń żołnierz z dotarł niezwykle znużony do przedmieść U podnóża niewysokich wzgórz przystanął z nagła i – żałośnie westchnąwszy – położył się wzdłuż niewąskiej drożki. Niebawem ujrzał na zachmurzonym horyzoncie nadjeżdżającą roztrzęsioną dorożkę, przewożącą tędy nieraz z do żytnią mąkę na żur. Nie raz i nie dwa zdarzało się żołnierzowi marzyć o różowych rzodkiewkach, wieprzowych nóżkach z żurawiną, nie najgorszych brusznicach z chrzanem. Ale przede wszystkim o złocistobrązowym żurze. Zaczął więc zastanawiać się teraz, czy nie wsiąść w pociąg i nie pojechać do zaprzyjaźnionego z Mogliby razem obejrzeć w telewizji, jak gra, pobuszowaliby po Internecie (a. internecie), trochę by pograli w gry interaktywne i można by zjeść ów niezrównany żur na wędzonce, uwarzony wcześniej przez wedle przepisu wydrukowanego wielką czcionką w prastarej książce kucharskiej.

Katowiczanie nie omieszkali by zapewne wspomnieć o nieznośnym smaku żuru, przyrządzonego przez dwudziestodwupółletniego niby-kucharza, a w rzeczywistości antytalent kucharski, jakim był niewątpliwie ich kuchmistrz wojskowy.

Trzeba bowiem umieć naprawdę przyrządzić żur, aby smakował na pewno tak jak ten, który wspólnie uwarzymy na



3) Proszę wypisać z tekstu wyrazy z *ż* i *rz* i podać – jeśli to możliwe – reguły pisowni:

- a) Kiedy pisownia wynika z wymian głoskowych? Jakich?
- b) Po jakich literach (prawie) zawsze piszemy *ż* (poza wyjątkami)?
- c) Kiedy pisownia wynika z faktu, iż litera wchodzi w skład partykuły?
- d) Po jakich spółgłoskach (z bardzo nielicznymi wyjątkami) piszemy *rz*?
- e) W jakich zakończeniach wyrazów (prawie) zawsze piszemy *rz*?
- f) Kiedy pisownię może uzasadnić znajomość innego języka (np. słowiańskiego)?
- g) Kiedy pisowni *ż* lub *rz* nie da się uzasadnić żadną współczesną regułą?

4) Proszę wypisać z tekstu nazwy własne. Jaką literą rozpoczynamy nazwy własne? W jakich miejscach nazwy występują duże litery? Czy wśród nazw w tekście dyktanda występuje wyjątek pod względem miejsca pisania dużych liter? Czy znasz inne podobne nazwy z nietypowym użyciem dużej litery?

5) Wymieniony w tekście dyktanda żur to tradycyjna śląska potrawa regionalna. W innych regionach Polski podobna potrawa nazywana jest najczęściej żurkiem. Czy znasz inne potrawy charakterystyczne dla różnych regionów Polski? Jaka jest tradycyjna potrawa z Twojego kraju, Twojego regionu?



(Polska zdążyła zakończyć rozmowy w 25 spośród 30 obszarów negocjacyjnych związanych z wejściem do UE)

Niejubileuszowa rozmowa euroentuzjasty z eurosceptykiem

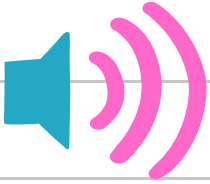
Rozproszone gromadki spacerowiczów z wolna zaczęły zbliżać się do miejsca, w którym o tej porze zwykle działo się coś interesującego. Tak było i tym razem.

Znienacka bowiem pojawił się jakiś rozentuzjasmowany mówca, który wspiął się na palce, chaotycznie wymachując rękami i nienaturalnie wysokim głosem wykrzykiwał coś raz po raz, jakby chciał dowieść czegoś niezwykle ważnego. Cisnący się wokół niego tłum wrzał. Któż by oprzeć się mógł narastającej euforii?!

Wtem zza kępy drzew wychynęła potężna postać. Antagonista huknął głosem tubalnym i donośnym, mogącym zszokować każdego. Rozbrzmiała sążnista tyrada.

Rozgorzały spór wyraźnie się zaostrzał. Narastający harmider zagłuszył jednak mówców. Spośród wielu słów można było jedynie wychwycić pojedyncze, powtarzane nie tak rzadko przez obu: euroczeki, Eurowizja, EuroCity, eurocentryzm, Euro Disneyland...

Kto kogo przekonał? Na razie nie wiadomo.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Niejubileuszowa rozmowa euroentuzjasty z eurosceptykiem

..... gromadki spacerowiczów
..... zaczęły zbliżać się do miejsca, w którym o
tej porze działo się coś interesującego. Tak
było i tym razem.

..... bowiem pojawił się jakiś
..... mówca, który wspiął się na palce,
chaotycznie wymachując rękami i nienaturalnie wysokim głosem
wykrzykiwał coś, jakby chciał dowieść
czegoś niezwykle ważnego. Cisnący się wokół niego tłum wrzał. Któż
by oprzeć się mógł narastającej euforii?!

Wtem drzew wychynęła potężna postać.
Antagonista huknął głosem tubalnym i donośnym, mogącym
..... każdego. sążnista
tyrada.

..... spór wyraźnie się zaostrzał. Narastający
harmider zagłuszył jednak mówców. wielu
słów można było jedynie wychwycić pojedyncze, powtarzane nie tak
rzadko przez obu: euroczeki, Eurowizja, EuroCity, eurocentryzm,
Euro Disneyland...

Kto kogo przekonał? Na razie nie wiadomo.

3) Jak piszemy cząstki *roz*, *z*, *s* – razem czy osobno? Kiedy piszemy *z-*, a kiedy *s-*?

4) Co oznacza cząstka *euro* w wyrazach i wyrażeniach? Czy można podać regułę, kiedy piszemy ją razem, a kiedy osobno i kiedy piszemy ją dużą, a kiedy małą literą?

5) Polska jest krajem członkowskim Unii Europejskiej od 1 maja 2004 r. Czy wiesz, ile krajów wchodzi w skład Unii Europejskiej? Czy znasz nazwy instytucji UE i wiesz, czym się zajmują oraz gdzie mają swoją siedzibę?



(130. rocznica urodzin Józefa Mehoffera)

Słońce majowe

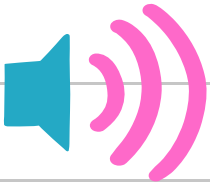
Stał urzeczony. Spod wpróprzymkniętych powiek spoglądał na złociście połyskujący samowar, pękata, szmaragdowozieloną cukiernicę z malachitu, jasnobłękitno-granatowe filizanki zharmonizowane z tłem serwety. Podziwiał ciemną zielenią różowo kwitnącej róży jerychońskiej i rozświetloną słońcem złocistożółtą werandę, przez której niewielkie szybki widać było bujnie rozkwitły jasnofioletowy bez.

Wspaniała aura skąpanego w słońcu dnia.

Przeniósł wzrok na drobną sylwetkę strojnej w żółcie eleganckiej damy, wypatrującej niechybnie kogoś, kogo wkrótce przyjmie wczesnopopołudniową herbatą. Czuł niemalże zapach bzu i aromat świeżo zaparzonej esencji.

– Któryż to raz z kolei zostaję zwycięzcą w dorocznej licytacji dzieł sztuki nowożytniej! – wykrzyknął w euforii. – Od jutra Mehofferowskie „Słońce majowe”, najśnieczniejszy polski obraz, zawisnie na pewno w mojej prywatnej galerii. Będę odtąd miał go przed oczyma naprawdę na co dzień.

Ocknął się z nagła. Przed nim leżała, kusząc barwami, „Historia malarstwa polskiego”, superprezent od ekszony. Książkę otrzymał nie tak dawno z racji kolejnych, którychś tam, urodzin.



A series of horizontal lines for writing, starting from the top line and extending down the page.

2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



Słońce majowe

Stał Spod wprzymkniętych powiek spoglądał na złociście połyskujący samowar, pękatą, szmaragdowozieloną cukiernicę z malachitu, jasnoblękitno-granatowe zharmonizowane z tłem serwety. Podziwiał ciemną zielen kwitnącej jerychońskiej i rozświetloną słońcem werandę, przez której niewielkie szybki widać było bujnie rozkwitły jasnioletowy bez.

Wspaniała aura skąpanego w słońcu dnia.

Przeniósł wzrok na drobną sylwetkę strojnej w eleganckiej damy, wypatrującej niechybnie kogoś, kogo wkrótce przyjmie wczesnopopołudniową herbatą. Czuł zapach bzu i aromat świeżo esencji.

– to raz z kolei zostaje zwycięzcą w dorocznej licytacji dzieł sztuki! – wykrzyknął w euforii. – Od jutra Mehofferowskie „Słońce majowe”, najśnieczniejszy polski obraz, zawiśnie na pewno w mojej prywatnej galerii. Będę odtąd miał go przed oczyma naprawdę na co dzień.

Ocknął się z nagła. Przed nim, kusząc barwami, „Historia malarstwa polskiego”, superprezent od Książkę nie tak dawno z racji kolejnych, których tam, urodzin.

3) Proszę wypisać z tekstu wyrazy z *ż* i *rz*, których pisownia uwarunkowana jest wymianami głoskowymi. Jakie to wymiany?

4) Proszę wypisać przymiotniki nazywające barwy, odnoszące się do kolorystyki obrazu. Kiedy złożone przymiotniki określające barwy piszemy razem, a kiedy z łącznikiem (dywizem)?

5) Czy znasz malarstwo Mehoffera? Czy znasz innych polskich malarzy? Czy możesz wymienić malarza ze swojego kraju i potrafisz opisać jakiś jego obraz?



(w hołdzie dla internacjonalizacji kuchni polskiej)

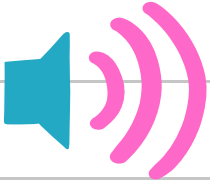
Polski Rarytas 2000

Sala wypełniała się z wolna. Wszyscy wpatrzeni byli w niewielkie jasnobezowe drzwi. Gwar rósł, potężniał. Początek ważnego wydarzenia był tuż-tuż. Właśnie po kolei zaczęli wchodzić przedstawiciele Światowej Komisji Weryfikacji Potraw Narodowych.

Na przedzie kroczył Chińczyk z Japonii. Prowadził na smyczy hałaśliwego pekińczyka, spozierającego wciąż na wytwornego dalmatyńczyka, towarzyszącego swej pani – Norweżce, która właśnie przerwała podróż po Dalmacji. Ciemnowłosa pół Francuzka, pół Włoszka poprzedzała obdarzonego żarliwym spojrzeniem nowojorczyka. Cała czwórka zasiadła rzędem i pożądliwie patrzyła na kotarę, spoza której z półmroku mieli wyłonić się kandydaci.

Już wkrótce okaże się, której potrawie przypadnie zaszczytne miano: „Polski Rarytas 2000”. Najznakomitsi kucharze z najróżniejszych zakątków kraju prześcigali się w pomysłowości, by sprostać kulinarnemu wyzwaniu. Na początku ciemnoskóra szczecinianka przygotowała jajecznicę z mózdzkiem po grenlandzku. Później przedstawiono dalsze potrawy: śledź po japońsku, karp po żydowsku, pieczeń rzymska, barszcz ukraiński, fasolka po bretońsku, placek po węgiersku, kapusta pekińska, ruskie pierogi i wreszcie sernik wiedeński z kawą po turecku.

Jurorom powoli rzedły miny. Wszak to konkurs na danie polskie! Jak tu wskazać laureata?! Mieli ochotę opuścić salę po angielsku i w iście amerykańskim tempie.



2) Słuchając tekstu dyktanda, proszę wstawić brakujące słowa.



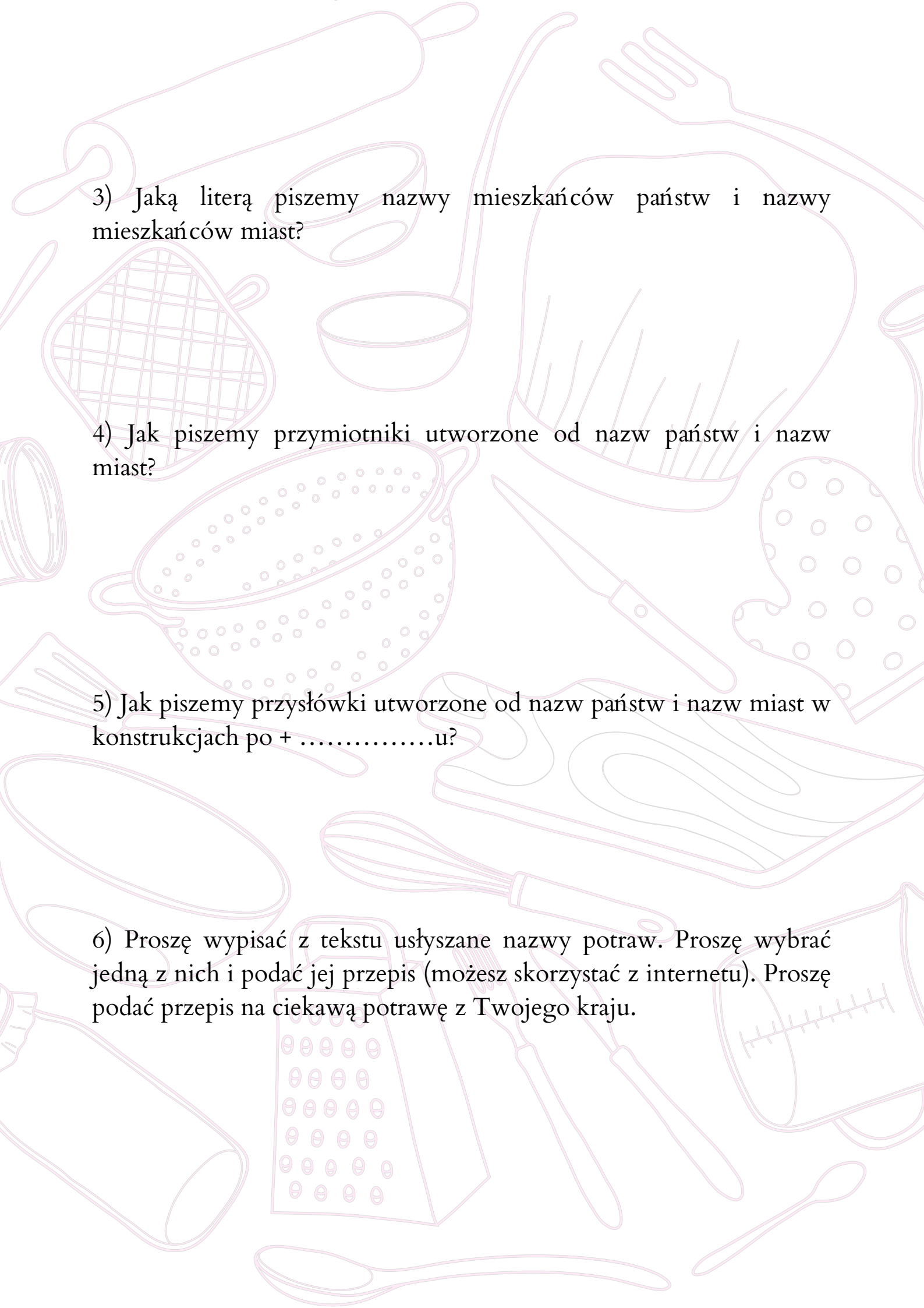
Polski Rarytas 2000

Sala wypełniała się z wolna. Wszyscy wpatrzeni byli w niewielkie jasnobezowe drzwi. Gwar rósł, potężniał. Początek ważnego wydarzenia wydarzenia był tuż-tuż. Właśnie po kolei zaczęli wchodzić przedstawiciele Światowej Komisji Weryfikacji Potraw Narodowych.

Na przedzie kroczył z Japonii. Prowadził na smyczy hałaśliwego, spozierającego wciąż na wytwornego, towarzyszącego swej pani –, która właśnie przerwała podróż po Dalmacji. Ciemnowłosa, poprzedzała obdarzonego żarliwym spojrzeniem Cała czwórka zasiadła rzędem i pożądlivie patrzyła na kotarę, spoza której z półmroku mieli wyłonić się kandydaci.

Już wkrótce okaże się, której potrawie przypadnie zaszczytne miano: „Polski Rarytas 2000”. Najznakomitsi kucharze z najróżniejszych zakątków kraju prześcigali się w pomysłowości, by sprostać kulinarnemu wyzwaniu. Na początku ciemnoskóra przygotowała jajecznicę z mózdzkiem Później przedstawiono dalsze potrawy: śledź, karp, pieczeń, barszcz, fasolka, placek, kapusta, ruskie pierogi i wreszcie sernik z kawą

Jurorom powoli rzedły miny. Wszak to konkurs na danie! Jak tu wskazać laureata?! Mieli ochotę opuścić salę i w iście tempie.



3) Jaką literą piszemy nazwy mieszkańców państw i nazwy mieszkańców miast?

4) Jak piszemy przymiotniki utworzone od nazw państw i nazw miast?

5) Jak piszemy przysłowki utworzone od nazw państw i nazw miast w konstrukcjach po +u?

6) Proszę wypisać z tekstu usłyszane nazwy potraw. Proszę wybrać jedną z nich i podać jej przepis (możesz skorzystać z internetu). Proszę podać przepis na ciekawą potrawę z Twojego kraju.



POSŁOWIE

Uczniowie w szkole nie lubią dyktand. W żadnym języku i w żadnym kraju. Z kolei dorośli ludzie chętnie zmagają się z ortografią. Może trzeba do lubienia ortografii dojrzeć?

Pierwsi z ogólnokrajowymi dyktandami wystartowali Francuzi. Francuskie dyktanda biją rekordy popularności. W czerwcu 2023 r. w Paryżu pobito rekord świata w pisaniu dyktanda – na Polach Elizejskich brało w nim udział 1397 osób. W tym samym czasie pisano i w innych miejscach, co razem dało ponad 5000 piszących.

Za Francuzami poszli inni. W Polsce ideę podchwyciła i postanowiła zdyskontować sukcesy francuskie Krystyna Bochenek – zaczęła jeszcze w ubiegłym wieku jako redaktorka Polskiego Radia Katowice, potem kontynuowała promowanie poprawnej polskiej pisowni jako wicemarszałkini Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. To święto polskiej ortografii odbywało się w Centrum Kultury w Katowicach, noszącym dziś jej imię. Od początku przyciągało rzesze miłośników polszczyzny. W 1998 roku zaproponowaliśmy K. Bochenek – naszej przyjaciółce – organizację takiego wydarzenia także dla cudzoziemców. Od tej pory odbywały się regularnie, przybierając nazwę „Sprawdzian z polskiego”, 15 sierpnia, w czasie trwania letnich szkół języka, literatury i kultury polskiej, organizowanych w Cieszynie przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego. Krystyna Bochenek zginęła 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu prezydenckiego nad Smoleńskiem. Organizowane międzynarodowe dyktanda do dziś zawsze Jej dedykujemy.

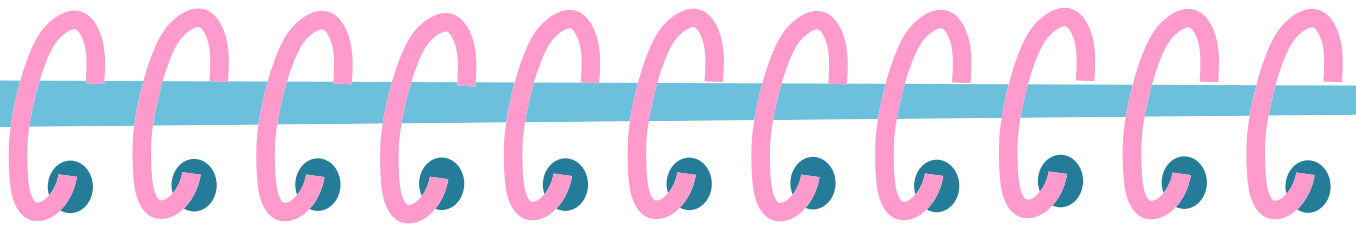
Do pisania tej ortograficznej klasówki zapraszamy nie tylko uczestników naszych letnich szkół, ale także cudzoziemców spędzających lato w Polsce – na letnich kursach organizowanych przez inne polskie uczelnie i po prostu na wakacjach. Chętnie biorą w nim udział także Polacy: nauczyciele i lektorzy, studenci, praktykanci. Cudzoziemcy walczą o tytuł Cudzoziemskiego Mistrza Języka Polskiego, Polacy – o tytuł Orła Polskiej Ortografii. Sala konferencyjna kampusu cieszyńskiego Uniwersytetu Śląskiego zawsze jest pełna.

Studenci i nauczyciele chcą pisać dyktanda, chcą sprawdzać swoje umiejętności i kompetencje, chcą wiedzieć, co już umieją napisać dobrze ze słuchu, a nad jakimi regułami powinni jeszcze popracować. Staramy się, by dyktanda były odpowiednio trudne dla osób zaawansowanych, ale też wystarczająco nasycone leksyką zrozumiałą dla początkujących. Ich bowiem prosimy o wypisywanie słów, które w dyktandzie usłyszeli i są w stanie je poprawnie zapisać. Bo przecież nauka rozumienia globalnego i na tym polega – usłyszeć słowo, wokół którego można by próbować budować rozumienie większej całości. Staramy się też, by w dyktandach pojawiały się formy, które można wykorzystać do uczenia się odpowiednich reguł ortograficznych: pisowni łącznej i rozdzielnej, użycia dużych i małych liter, pisowni morfologicznej opartej na pokrewieństwie wyrazowym – nie tylko dotyczącej wymian literowo-głoskowych (rz : r, ż : g i h), ale i wynikających z neutralizacji dźwięczności (jak: budka – buda). I wreszcie staramy się, by dyktanda były zrozumiałe pod względem treści i zawierały wyrazy notowane przez ogólne słowniki – nie ma przecież powodu, by człowiek umiał napisać poprawnie coś, czego nie zna i czego nawet nie jest w stanie z kontekstu się domyślić.

Dyktanda w ciągu trwania „Sprawdzianu z polskiego” pisało wiele osób z Uniwersytetu Śląskiego, pracowników i współpracowników Szkoły. W treści dyktand widać ich fascynacje, ale też zainteresowanie ważnymi momentami z danego roku. Często nawiązują do patronów i wydarzeń upamiętnianych rocznicami. Dzięki temu teksty mogą wobec cudzoziemców (i nie tylko) spełniać też funkcje edukacyjne – prezentują osoby i fakty ważne dla polskiej i czasem powszechnej historii, nauki i kultury.

Ćwiczenia zamieszczone pod dyktandami sprawdzają znajomość reguł ortograficznych, ale też wiedzę o Polsce. Można teksty dyktand potraktować jako pretekst do lekcji kulturowo-językowej. Warto je czytać, bo są ciekawe, warto je pisać, bo dzięki temu utrwała się ich treść i ręka zapamiętuje właściwy obraz wyrazów, warto je pisać ręcznie, bo to sprzężenie mózg – ręka uruchamia i przechowuje poprawny zapis.

Zabawa w dyktanda jest przednia – a od czasów polskiego bajkopisarza-dydaktyka oświeceniowego, Ignacego Krasickiego, wiemy wszak, że najlepiej „uczyć, bawiąc”.




Gdy panna nie panna,
 To panna może panna,
 a gdy panna nie panna
 To panna może la.

leży Jezzy na wiezy i nie wieczy,
 ze na drugiej wiezy wiod stoka
 niebezpieczy lezy drugi Jezzy.

**JAK CIEKAWIE
 I SKUTECZNIE
 UCZYĆ
 ORTOGRAFII**

**PROF.
 DANUTA
 KRZYŻYK**

SZKOŁA JĘZYKA
 I KULTURY POLSKIEJ

POLSKA PÓŁKA
 FILMOWA

CHCESZ
 WIEDZIEĆ
 WIĘCEJ



Projekt jest realizowany w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, finansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w ramach programu Promocja Języka Polskiego

warsztaty
 metodyczne

**DYDAKTYKA
 NAUCZANIA
 ORTOGRAFII
 - DYKTANDO**

PROF. DANUTA
 KRZYŻYK

polska półka filmowa
POLSKA
 NA JĘZYKACH

SZKOŁA JĘZYKA I KULTURY POLSKIEJ
 PRACOWNIA JĘZYKOWA I KULTUROLOGICZNA

STOWARZYSZENIE KRISTOL

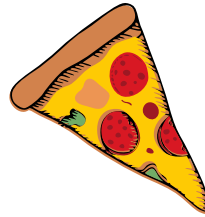
UNIWERSYTET ŚLĄSKI
 NAWA



Polska Półka Filmowa



Polska Półka Filmowa



www.polskapolkafilmowa.pl



@polkafilmowa



Polska Półka Filmowa

ISBN 978-83-86089-04-8